Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 217. Lwów, Czwartek 17. września 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Wesoło i pogodnie.

Lwów, 16 września.

Otóż zgodnie z wiadomościami, dochodzącemi z Genewy, **reński pakt bezpieczeństwa omówiony w zagadnieniach podstawowych**, najpóźniej **w pierwszej połowie października** wejdzie pod obrady szczegółowe powołanych mężów stanu.

Niemcy **niewątpliwie zgodzą się na koncepcję „pokoju nad Renem"**. Mając poparcie angielskich przyjaciół, nie lękają się już żadnych pułapek ze strony Francji i spodziewają wyciągnąć **wszystkie korzyści**, jakie wogóle przy dzisiejszej sytuacji są możliwe do osiągnięcia.

Ale teraz dopiero przed Polską otwierają się perspektywy **przeważnie niepożądane, częściowo nieoczekiwane**, które w najbliższej przyszłości mogą zmusić polityków polskich **do rewizji dotychczasowych zadań**.

Nie wolno się łudzić. Na europejskim terenie dokonują się zmiany, a z mgławicy długich targów i szachrajstw wyłania się powoli, ale konsekwentnie najbliższa przynajmniej przyszłość, **przemilczająca najżywotniejsze zagadnienia Polski**.

Nie mamy wprawdzie nadziei, ani pretensji, ażeby Anglja wyciągnęła ku nam przyjazną dłoń i autorytetem swoim popierała obronne stanowisko polskie — jednak żądamy, ażeby w zaciszmych gabinetach dyplomatycznych **nie działano na naszą szkodę** i żeby naszym kosztem nie zszywano **problematycznego pokoju**.

Wciąganie Niemiec do Ligi Narodów w uprzywilejowanym charakterze **zemści się dotkliwie na tych wszystkich, którzy z kupieckich pobudek** pomijają wielokrotnie stwierdzony pewnik historyczny, piętnujący Niemców, **jako notorycznych zaborców**.

Dziś żądają w Berlinie **zwrotu Polsce przyznanych obszarów**, jutro rozpoczną dyskusję na temat **zagrabienia Austrji**, a za lat kilka, gdy porosną w piórka, podsuną **pieść zaciśniętą Francji** i „poproszą" **także Anglję o zwrot kolonji**.

Dlatego tem bardziej zadziwiającą jest **niefrasobliwość Albionu**, z jaką klepie po ramieniu odwetem dyszący szowinizm niemiecki. Nie ulega kwestji, że współczesna polityka angielska, **oporna wobec Francji, jest zamaskowaną protekcją, forsowaną na dobro rachunku Niemców**.

Trzeba spojrzeć tylko na **uśmiechnięte miny polityków niemieckich i na entuzjazm reporterów i różnych żurnalistów berlińskich**, którzy na wyścigi trąbią **hymny pochwalne dla Chamberlaina**.

Wystarczy przeczytać choćby jeden „wywiad" „Berliner Tageblattu", ażeby zauważyć, ile **pewności kryje się w skromnych pozornie rozmowach** przygodnych reporterów niemieckich **z angielskim ministrem spraw zagranicznych**.

Podczas takich wywiadów Chamberlain mówi bardzo mało i zawsze enigmatycznie, **lecz uśmiecha się przytem tak życzliwie**, traktuje niemieckich publicystów tak poufale i serdecznie, że dziennikí mają wszelkie powody pisać: **na horyzoncie niemiecko-angielskim „wesoło i pogodnie"**.

Polska należycie ocenia sytuację i wie, że byłoby karygodnym już optymizmem liczyć dziś na Anglję.

Należy jeszcze pilnie patrzeć na palce Briandowi.

—oo—

Dziś rozpoczną się rokowania handlowe z Niemcami.

Berlin, 15. 9. (Tel. wł.). Przybyła tu polska delegacja do rokowań handlowych z Niemcami, w swym poprzednim składzie. **Pierwsze posiedzenie** obu delegacyj odbędzie się **w środę**, dnia 16 b. m. „Berl. Tageblatt" donosi, że przewodniczący niemieckiej delegacji, **Lewald**, wrócił z Genewy i delegacja niemiecka odbyła już posiedzenie celem omówienia kwestji rozpocząć się mających rokowań.

—xox—

P. Sahm jeszcze bruździ w Genewie.

Sprawy polskiej poczty i granic portu gdańskiego na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Genewa, 15. 9. (PAT.). Nie można napewno twierdzić, by sprawy gdańskie wpłynęły na jutrzejsze posiedzenie, jak to było przewidywane. Możliwe jest przesunięcie tych spraw o jeden dzień. Decyzja w tej mierze zapadnie dziś wieczorem. Donoszą, że usiłowania prezydenta Sahma, zmierzające **do odroczenia ostatecznej decyzji w sprawie określenia terytorjalnych granic polskiej poczty w Gdańsku**, nie odniosą skutku. **Rada Ligi zamierza zatwierdzić granice portu gdańskiego, wykreśloną przez komisję ekspertów, w myśl tezy polskiej.**

Również zamierza Rada uznać obowiązek wolnego miasta zawarcia z Polską **specjalnej umowy, dotyczącej** uprawnienia polskiej poczty poza portem. W sprawie Westerplatte Rada Ligi zamierza **odrzucić tezę gdańską**, wedle której tylko środek tego półwyspu ma być oddany do dyspozycji rządu polskiego **na cele magazynowania amunicji**. Rada Ligi poleci dziś Radzie portowej ustalić, jakie tereny będą potrzebne na wykonywanie funkcji Rady portowej. Odnośna decyzja Rady portowej wbrew wnioskom gdańskim nie będzie ostateczna.

—xox—

Posiedzenie konwentu senjorów Senatu.

Głosowanie nad ustawą o reformie rolnej odbędzie się w poniedziałek 21. bm.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.). Pod przewodnictwem marszałka Senatu Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie konwentu senjorów w sprawie obrad nad projektem **ustawy o wykonaniu reformy rolnej**. Postanowiono, że rozprawy rozpoczną się w czwartek, o godz. 4 po południu, **głosowanie zaś odbędzie się w poniedziałek**, dnia 21 b. m.

Po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej, dyskusja szczegółowa nie będzie prowadzona nad poszczególnymi artykułami, lecz **nad grupami artykułów**.

Projekt ustawy w ostatecznem brzmieniu będzie jutro przedmiotem obrad komitetu techniki ustawodawczej i języka prawniczego komisji prawniczej senatu. W skład komitetu wchodzą: sen. **Biały, Nowodworski i Posner**.

Na dzień 18 b. m., godz. 12, zostało zwołane przez marszałka Sejmu p. **Rataja, posiedzenie konwentu senjorów klubów sejmowych**. Przedmiotem obrad będzie sprawa ustalenia terminu najbliższego posiedzenia Sejmu.

—xox—

Polska może wywieźć 750 tys. ton zboża.

Warszawa. (Tel. wł.). W wywiadzie z przedstawicielem „P. Wiecz.", min. rolnictwa Janicki oświadczył, że tegoroczne zwiększenie zbiorów w stosunku do roku ub. wynosi średnio **62%**. W stosunku do zbiorów przedwojennych przeciętnie 12%. Wobec tego przypuszczać można, że będziemy mogli w tym roku wywieźć za granicę około 750 tys. tonn — **głównie żyta i jęczmienia, w nieznacznej ilości owsa. Zbiór ziemniaków** z powodu ostatnich zmian atmosferycznych będzie zapewne **tylko średni**.

Określenie granic Irlandji

(Tel. wł. „Kurjera Lwowskiego".)

Londyn, 15 września.

W tym tygodniu podjęta pracę komisja dla określenia granic Irlandji. Sprawozdanie tej komisji ukaże się, prawdopodobnie, w październiku.

Komisja istnieje już od roku; dotychczas prace jej poświęcone były inspekcji terytorjów graniczących między Irlandją i Ulsterem.

Sprawozdanie komisji przyjęte będzie zwykłą większością głosów, a gdyby takiej nie dało się uzyskać, nie będzie ono miało praktycznego zastosowania.

—oo—

WYCIECZKA 17 GENERAŁÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Chalon sur Marne, 15. 9. (PAT). Przybyła tu wycieczka wojskowa polska, składająca się z 17 generałów i pułkowników **z gen. Żeligowskim na czele**. Wycieczce towarzyszy francuski generał Tousson. Dnia 16 b. m. wycieczka obserwować będzie z obozu w Mailly **ostrzeliwanie** przez artylerję ciężką rozmaitych objektów, dnia 18 wycieczka zwiedzi pole bitwy **pod Verdun**, poczem powróci do Paryża. —

—oo—

OBOSTRZENIA DLA CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI.

Paryż, 15. 9. (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza dekret, zawierający przepisy co do pobytu cudzoziemców we Francji oraz wyliczający warunki uzyskania kart tożsamości, niezbędnych przy pobycie dłuższym, niż dwumiesięcznym.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 15 września: we Lwowie 6.23 zł.; w Krakowie 6.20 zł.; w Warszawie 6.25 zł.

GIEŁDA URZĘDOWA WARSZ.

Dolar 5.95 — 5.97 — 5.93. Nowy Jork 5.88 — 5.90 — 5.86.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 88.00. N. Jork 5.1825. Londyn 25.12. Paryż 24.45. Wiedeń 73.05. Praga 15.35. Włochy 21.3875. Belgja 22.85. Budapeszt 72.60. Sofja 3.775. Holandja 208.35. Oslo 110.00. Kopenhaga 127.50. Sztokholm 139.00. Hiszpanja 74.90. Bukareszt 2.54. Berlin 123.325. Belgrad 9.235.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 17.50. Londyn 4.8475. Paryż 4.7075. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.1075. Belgja 4.39. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.30. Sofja 0.74. Holandja 40.20. Oslo 21.20. Kopenhaga 24.70. Sztokholm 26.85. Hiszpanja 14.46. Bukareszt 0.4925. Berlin 23.805. Belgrad 1.73.

—oo—

Cui bono?

Na marginesie utrakwizacji szkół średnich.

Lwów, 16 września. Pod znakiem przypadkowego eksperymentowania znalazło się szczególnie polskie szkolnictwo, ba bezsprzecznie **najważniejsza dziedzina krystalizowania życia narodowego.**

Z pewnością doniosłość szkolnictwa ocenia nietylko uświadomiony ogół, ale i oceniają niezawodnie i ci wszyscy, **których w ostatnich czasach wybitnie ponosi duch reformatorski.** Jednak w zapale nowotorskim zapominają oni, że właśnie w murach szkolnych, nieprzemyślane pociągnięcia dużo szkody przynoszą.

Do rzędu **„kolankowych"** zaliczyć należy także ostatni **plan utrakwizacyjny, który łączy się oczywiście z pewną koncepcją polityczną.**

Pomijamy na razie **merytoryczną, prawno-państwową stronę** tego zarządzenia i nie chcemy rozstrzygać pytania, czy utrakwizowanie szkół w tej chwili **z politycznego i społecznego punktu widzenia jest wskazane,** i czy ze stanowiska **wyższej racji stanu jest ono bez zarzutu.**

Pragniemy natomiast zwrócić uwagę na jedno: Jeżeli się w demokratycznem państwie wprowadza pewne zmiany zwłaszcza w ustroju szkolnym, powinno się zasięgać wpierw opinji miarodajnych kół i zrzeszeń nauczycielskich oraz należycie wysondować nastrój w społeczeństwie.

W tym wypadku musimy zaznaczyć, **że t. zw. utrakwizacja** w swej realizacji wypadła nieszczególnie a nawet — jak dzisiejszy stan wskazuje — **załamuje się** i to z powodów, których jednak projektodawcy **nie uwzględniali** w fałszywem przeświadczeniu, że **można działać wbrew życiu.**

Trzeba zanotować, że ta nader ważna sprawa nastręczyła **mnóstwo kłopotów samym władzom** odpowiedzialnym, a nawet wszystko wskazuje na to, że **przeciwnicy zacierają ręce na widok tych trudności,** i gotowi z tego **ukuć broń przeciw samej ustawie.**

Na razie **w zakładach polskich** stworzył się pewien **zator** i — jak słyszymy — we Lwowie n. p. **ani jeden uczeń** nie zgłosił się do oddziału utrakwistycznego, Ukraińcy zaś **niedwuznacznie objawiają niezadowolenie.**

Dobrze byłoby, ażeby ludzie bez uprzedzeń rozważyli to zagadnienie, zanim ono nie pójdzie w kierunku, **zgoła niepożądanym.**

Do sprawy tej jeszcze powrócimy, i poświęcimy jej szersze naświetlenie.

——xox——

Z prasy ruskiej.

Sprawa utrakwizacji. — Na marginesie expose premiera. „Niezależność" Ukrainy. — Plebiscyt szkolny.

Lwów, 16 września. Pisma ruskie przeżywają w dalszym ciągu **okres gorączkowy,** wywołany najnowszemi **zmianami w dziedzinie szkolnictwa.**

„Diło, biorąc asumpt z tak zwanej utrakwizacji, daje własnemu społeczeństwu **lekcję pełną goryczy,** zaznaczając między wierszami, że odpowiedzialni ludzie z obozów ruskich **sami zawinili,** że utrakwizacja stała się faktem dokonanym, gdyż **zaspali sprawę i nie przygotowali** mas do akcji obronnej.

Zdaje się, że „Diło" tym razem ocenia należycie położenie i zdaje sobie sprawę z tego, że zmiany w szkolnictwie nie godzą w ruski stan posiadania, skoro dopiero w ostatniej chwili **rozdmuchano i zaogniono sprawę.**

Z racji omawiania **ostatniego ekspose ministra Grabskiego** nie odmówił sobie wspomniany dziennik tej przyjemności, ażeby nie zatrzeć z radością dłoni na widok trudności finansowych i ekonomicznych.

Rzecz zrozumiała, że nie jest **obojętną** dla polityków ruskich **kwestja paktu zachodnio-europejskiego.** W obszernych komentarzach, porobionych przez najnowszy numer „Diła" na marginesie tego zagadnienia można wyczuć **źle ukrywane zadowolenie,** że Polska ma trudności, i że **Anglia nie zdradza jawnej ochoty do zagwarantowania polskiej granicy.**

W artykule: „Stanowisko ukraińskiej socjal-demokracji..." znajdujemy kilka refleksji z okazji ostatniego kongresu socjalistycznego międzynarodówki. Podobnoć na kongresie manifestowano na rzecz uciśnionych narodów, przyczem stwierdzono, że **Ukraina zdobyła sobie niezależność w czasie rewolucji.** Jak rozumieć należy tę niezależność trudno odgadnąć.

Również **sprawa „plebiscytu szkolnego" na Kresach** nie schodzi ze szpalt „Diła" i chociaż uzyskali **Rusini więcej, niż się spodziewali,** mimo to ciągle narzekają, że plebiscyt przeprowadza się **z pogwałceniem ustawy „kresowej szkolnej".** Stara piosenka.

——xo ox——

Mobilizacja mniejszości narodowych w Europie.

Genewa, 15 września. (Tel. wł.). Z inicjatywy przedstawicieli kilku narodowych mniejszości zwołane zostało na dzień **15 października zebranie wszystkich w państwach europejskich zorganizowanych grup mniejszości narodowych.** Przedmiotem **obrad mają być jedynie kwestje zasadnicze.** Sprawy, obchodzące **poszczególne mniejszości** są według programu — **wykluczone.**

W zebraniu tem weźmie udział około **30 narodowych grup w Europie.** Jedną z tych grup będą stanowić **żydzi z Rzeszy niemieckiej. Kongres ma na celu skoncentrowanie pracy** poszczególnych przedstawicieli **w jednym kierunku.**

——oo——

POWSZECHNE WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 16 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady min., na którem omawiana będzie m. i. ustawa o powszechnym **obowiązku wychowania fizycznego.**

——oo——

Z bliższego i dalszego terenu politycznego.

Pożyczka angielska dla Polski pod zastaw monopolu tytoniowego. — Mniejszość polska w Czechosłowacji wobec wyborów do parlamentu.

Lwów, 16 września. Rezultaty podróży dr. Młynarskiego do Londynu omawia „Vossische Zeitung", która twierdzi, iż **starania o sprzedaż większej ilości zboża polskiego do Anglji nie udały się.** Podobno konkurencję zrobiła nam Rosja sowiecka, która dostarczyć ma większą ilość produktów rolnych Anglji.

Natomiast **z angielskimi kapitalistami toczą się rokowania o udzielenie Polsce pożyczki pod zastaw państwowego monopolu tytoniowego.** Ponieważ na tym monopolu zabezpieczoną jest pożyczka włoska, przeto rokowania toczą się też i z Rzymem, a to w tym kierunku, by **częścią uzyskanej pożyczki angielskiej spłacić włoskie pretensje.**

„Voss. Ztg." zaopatruje wiadomość tę w uwagę, że **Anglja udzielając Polsce pożyczkę** na dogodnych warunkach, **czyni to w chęci pozyskania sprzymierzeńca dla formującego się bloku antybolszewickiego (?!)**

* * *

Czechosłowacja znajduje się w przededniu wyborów do Sejmu i Senatu. **Położenie polityczne ludności polskiej na Śląsku czeskim,** w obliczu zbliżających się wyborów **przedstawia się dość niekorzystnie** z powodu istniejącego rozbicia stronnictw polskich.

Stosunkowo najlepiej przedstawiają się **szanse tamt. P. P. S., jednakowoż** i ona nie dysponuje ilością głosów potrzebną do uzyskania mandatów. Zdaje się, że jednak wzgląd na powagę sytuacji **spowoduje utworzenie jednolitego frontu polskiego** w akcji wyborczej i wystawienie wspólnego kandydata.

——xox——

Premier Grabski zapowiada równowagę bilansu handl. na październik i listopad.

Rząd stara się nadal o kredyty zagraniczne. — Nowa taryfa celna

Warszawa, 15 9. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, w odpowiedzi na zapytania senatorów zabrał głos ponownie prezes Rady ministrów **Wł. Grabski.** Powstały obecnie pewne niepokoje, nagół nieuzasadnione, co do zdolności płatniczej banków. Akcja pomocy bankom w upłynnieniu aktywów, zorganizowana jest przez same banki, a również przy pomocy rządowej. **Polega ona przedewszystkiem na staraniu się o kredyty zagraniczne.** Akcja rządowa jest prowadzona przy udziale Banku gosp. kraj., do którego skierowywane są wszystkie lokaty funduszów rządowych i samorządowych. **W wielu bankach jest już duża poprawa.**

Cały szereg pytań skierowany był do najważniejszego tematu naszej polityki celnej i zagadnienia protekcjonizmu. Jest to zagadnienie wyjątkowo **trudne i skomplikowane** i dlatego zależy bardzo na zwołaniu **w jak najbliższym czasie Rady gospodarczej,** choćby prowizorycznej. Zagadnienia te będą więc w pierwszym rzędzie rozpatrywane przez Radę gospodarczą. Protekcję celną nie należy rozumieć , . . **podniesienie ceł** na przedmioty pierwszej potrzeby i na przedmioty, które nie są i nie będą produkowane w kraju. **Błędne są więc informacje o podwyżkach celnych na kawę,** herbatę, śledzie itp. Dotychczasowa **reglementacja jest związana z wojną gospodarczą z Niemcami.** Wobec przewidywanego modus vivendi z Niemcami, dotychczasowy system reglementacyjny zostanie **zastąpiony nowym systemem,** ograniczającym import luksusowych i półluksusowych przedmiotów, względnie **systemem nowych podwyżek celnych** na przedmioty, które mogą być produkowane w kraju. Właściwie **powinniśmy mieć nową taryfę celną,** uchwaloną przez ciała prawodawcze.

Co się tyczy wysokości **budżetu,** to wielka praca dokonywana jest obecnie przez ministerstwo skarbu w kierunku redukcji wydatków państwowych **poniżej sumy 2 miljardów.** Pokrycie budżetu 2-miljardowego znalazłoby się. Pragnę jednak, ażeby pozycje dochodowe budżetu na r. 1926 były **jak najbardziej realne.** Zarządziłem **dalszą redukcję wydatków.**

Wysokość budżetu na rok 1926.

Co się tyczy momentu **osiągniecia aktywności bilansu handlowego,** to moment ten **trudno jeszcze ustalić.** Wiem, że w cyfrach importu lipcowego figuruje suma **60 miljonów zł. za import produktów spożywczych.** Gdyby w sierpniu cyfra ta była usunięta, to zaawizowane Bankowi Polskiemu 25 miljonów złotych z eksportu zboża w miesiącu sierpniu, **przyczyniłoby się** do równowagi bilansu handlowego już w sierpniu. Spodziewać się w każdym razie należy, że weszliśmy w okres **równowagi importu z eksportem** i wydatnego zmniejszenia deficytu bilansu handlowego. Niewątpliwie, o ile przewidywania takie mogą być ścisłe, to **w październiku i listopadzie będziemy świadkami zupełnej równowagi** w tej dziedzinie.

Co się tyczy sytuacji kredytowej, premjer wyjaśnił, że Bank Polski, aby uchronić kraj od wstrząsu, zarządził restrykcję kredytową, wynosiła ona zaledwie 15 miljonów zł. Jeżeli odbiła się ona głośnem echem po kraju, to było to **wynikiem działania banków prywatnych.** Gdyby zaszła dalsza potrzeba restrykcji kredytowej, byłaby ona robiona już **z większą ogłędnością.**

Premjer wskazał na konieczność zastanowienia się nad konkretnemi środkami naprawy. Do nich zaliczył **stały dopływ kredytu zagranicznego i w tym kierunku idą usiłowania rządu.**

Na zapytanie, czy budżet ministerstwa reform rolnych będzie uwzględniał **kredyty na reformę rolną,** premjer odpowiedział, że budżet ten jest skonstruowany w uwzględnieniu realizacji reformy rolnej.

Pod znakiem czasu.

UPRZEJMOŚĆ DAWNA A DZISIEJSZA.

Lwów, 16 września.

Żyjemy w czasach, kiedy **grzeczność i uprzejmość stała się niemal zbytkiem i zabytkiem dawnych czasów.** Stosuje się ją tylko do osób znajomych. Przechodzień na ulicy, współpasażer w pociągu, sąsiad w teatrze, restauracji, czy na większem zgromadzeniu — jest czemś, na co się nie zwraca uwagi, a czasem poprostu zawadą, niepotrzebną przeszkodą.

Ale tę **niechęć do ludzi spotykanych najsilniej odczuwa się w tramwaju. Pchanie się, niemal kułakowanie,** gorączkowe łapanie wolnych miejsc na ławce, bez względu na osoby starsze, kobiety i chorych, zagradzanie sobą przejścia — **czyni jazdę tramwajem poprostu nieznośną,** a nawet wysoce denerwującą.

Polacy słynęli dawniej z wykwintnych manjer, grzeczności i elegancji. Ale **nasz stary „savoir vivre" uwzględniał tylko przyjęcia w salonie. Ludzie obcy nie stykali się tak blizko z sobą, jak dziś.**

Życie, toczące się z zawrotną szybkością, narzuciło nam **nowe formy,** wobec których dawne przyzwyczajenia poszły w zapomnienie. Trzeba obmyśleć nowe reguły uprzejmości — a raczej sposób zastosowania dawnych nietylko do szczupłego grona znajomych, ale do całego świata.

M. H.

——oo——

Ogólny Zjazd bankierów niemieckich.

Rząd powiedział im kilka słów prawdy.

Berlin, 15. 9. (Tel. wł.).

Po pięcioletniej przerwie otwarto tu **ogólny zjazd bankierów niemieckich.** Po wygłoszeniu powitalnych przemówień, zabrał głos minister finansów Rzeszy, dr. **Hamm,** który przypomniał bankom, że ich **zadaniem społecznem jest akcja w kierunku zniżenia, a nie podnoszenia cen towarów.** Banki muszą zmniejszyć **napięcie między „debet" i „habet",** również i dotychczasowa **wysokość prowizji** powinna być **zniżona.** Oświadczył dalej, że gdyby niektóre praktyki z czasów inflacyjnych w emisji akcji nie zostały usunięte, wówczas **rząd wystąpi z represjami.**

Przemówienie min. Hamma wywołało przykre wrażenie. Szczególnie **nie podobała się bankierom perspektywa zniżenia prowizji.**

*

Podobne kazanie **przydałoby się i naszym bankierom,** zwłaszcza w chwili, kiedy ich lekkomyślność w ostatnich czasach wyrządziła skarbowi Państwa poważne szkody. — (Przyp. Red.).

——oo——

UZNANIE AUTOKEFALJI KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 16 b. m. przybywa do Warszawy delegacja naczelnych władz kościoła prawosławnego w Konstantynopolu, **celem ogłoszenia bulli,** uznającej niezależność (autokefalję) kościoła prawosławnego w Polsce. Delegacji tej towarzyszy metropolita kościoła prawosławnego w Rumunji.

——oo——

Jak Lwów żyje i pracuje.

Lwów i świat na dworcu kolejowym.

Lwów, 16 września.

(wp.) Czy mieliście nieszczęście wpaść kiedyś do takiej zaprzepaszczonej osady ludzkiej, gdzie poza obskurną „restauracją", **jedynie dworzec kolejowy** ze swoim bufetem, **kancelarją** jakby powiedzieć, **życie towarzyskie** takiego kąta?

I wtedy podczas długich godzin męczenia się, zachodziliście na dworzec kolejowy, stawaliście **na peronie** i tęsknie **witaliście nadjeżdżające pociągi.** Zazdrościliście tym roześmianym twarzom, wyglądającym z okien wagonów, chcielibyście z niemi pofrunąć... Lecz twardy mus, obowiązek zatrzymywał was na miejscu; wracaliście do siebie i **długo myśleliście o tych szczęśliwych ludziach jedących daleko stąd.**

Tak. **Dworzec kolejowy jest widomym znakiem kontaktu z szerokiem światem** — tam, gdzie rzeczywistość zamyka was w maleńkim...

Lwowski dworzec kolejowy, acz piękny jak nie wiele dworców w Europie — żyje jak resztki innych. Niewiele się też zmienia. **Rozkład jazdy trzyma w ramach tutejsze życie,** życie szare, zakopcone i zmechanizowane.

— Ogólna **sytuacja państwa** — mówi nam p. **radca Rudzicki,** zastępca nacz. dworca — **wpłynęła i na życie dworca lwowskiego.** Objawia się to, przedewszystkiem, w osłabieniu ruchu kolejowego, jakiego dotychczas był on świadkiem.

Natomiast przez stację tutejszą przewija się **masa pociągów tranzytowych** szczególnie ożywione stosunki prowadzimy **z Rosją i Rumunią. Z Rosji** przejeżdża dziennie przeciętnie **do 500 ton rudy żelaznej,** który kierujemy na **Górny Śląsk; do Rumunji wywozimy dużo węgla, a do Czech** kierujemy **transporty bydła.**

— Jak w przybliżeniu wygląda ruch pasażerski na dworcu lwowskim?

— Ze Lwowa odchodzi i doń przychodzi po **64 pociągi;** określimy przeciętnie ilość **pasażerów jednego pociągu na 250 osób,** otrzymamy **dzienną cyfrę** przyjazdów i odjazdów po **16.000 osób,** oczywiście że cyfr tych za żywe uważać nie należy, można je wysumować tylko na odstawie danych teoretycznych — wyjaśnia nam p. Rudzicki.

— Czy i w jakim stopniu **Targi Wschodnie wpłynęły na ożywienie się ruchu pasażerskiego?**

— Nieznacznie, może 15%; **większej natomiast w ruchu towarowym** — kończy ntm p. Rudzicki.

Opuszczamy wielki dworzec lwowski, wsiadamy do tramwaju i za chwilę znowu jesteśmy u siebie, w mieście; przestajemy tęsknić za tymi, którzy odjechali.

——x ox——

Bezpodstawne pogłoski o zajęciu prywatnych należności dewizowych.

Lwów, 16 września.

„Berliner Tageblatt" nr. 423 podaje wywiad swego korespondenta, dr. Seiftera, z premjerem Grabskim, z którego to wywiadu cytujemy następujący ustęp: **„Wszelkie w kraju i za granicą kursujące pogłoski o rzekomych zamiarach Rządu zajęcia prywatnych należności dewizowych, są bezpodstawne".** Cytujemy słowa te, uważając oświadczenie ministra skarbu za konieczne i za bardzo na czasie będące. **Szerzone bowiem od pewnego czasu pogłoski nie tylko w kraju, ale i za granicą, o takich nieprawdopodobnych i wprost wykluczonych zamierzeniach Rządu,** pozbawione jakiejkolwiek podstawy, **są w wysokim stopniu szkodliwe, gdyż uniemożliwiają przypływ dewiz z zagranicy do kraju, a powodując w kraju wycofywanie z banków wkładek dewizowych** celem ich tesaurowania, przyczyniają się do zwiększenia popytu za dewizami, a tem samem do podnoszenia się ich kursu, **a obniżenia kursu złotego.**

——xo ox——

Angielski przemysł nad brzegiem ruiny.

Londyn, 15 września. (Tel. wł.)

„Weekly Dispatch" donosi: Premjer Baldwin **przerwał swój pobyt w Aix-les-Bains** i jeszcze wczoraj wyjechał do Londynu. Powodem nagłego wyjazdu jest **katastrofalne położenie przemysłu angielskiego.**

Jeden z wybitnych przedstawicieli finansiery angielskiej napisał list do Baldwina, w którym podkreślił, że: **„kraj znajduje się u brzegu ruiny".**

Ten niezwykły, jak na angielską flegmę pośpiech — **budzi poważne refleksje,** tembardziej, iż równocześnie **Churchil przystępuje do redukcji liczby urzędników państwowych.**

NOWE UTRUDNIENIA PRZYWOZOWE.

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 15 b. m. po poł. odbyło się w minist. skarbu posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady min., na którem w dalszym ciągu omawiano sprawę osiągnięcia **równowagi w bilansie handlowym.** Omawiano **nową listę towarów,** których przywóz do Polski będzie utrudniony.

Ponoś...

Komuś do pamiętnika...

Intrygujecie przeciwko nam wszędzie
I gdzie możecie, strzelacie wprost w nas.
Polska wam za to pewnie wdzięczną będzie:
Nauka wasza nie może pójść w las.

* * *

W Genewie — wiemy — figla nam spłatacie
I przed Berlinem skłonicie się w pas.
Lecz wy też Egipt, Indje, Chiny znacie;
Tam znowu figla wam wypłata czas.

Wid.

——oo——

Z Magistratu.

Lwów, 16 września.

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu uchwalono udzielić **konsensów na następujące budowy:** jednopiętrowej oficyny przy ul. Szeptyckich 7, na nadbudowę I piętra domu na Bogdanówce, na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Zielonej, domu parterowego przy ul. Pijarów i dwupiętrowego domu przy ul. Pułaskiego.

Ukarano 50 dozorców i właścicieli domów za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, 16 osób za spóźnioną rejestrację wojskową, a 7 osób za niewpisywanie gości do księgi najmu, oraz za wyszynk napojów w niedziele i święta.

——oo——

Zjazd Związku Izb handlowo-przemysłowych.

Lwów, 16 września.

Z okazji Targów Wschodnich odbył się we Lwowie 12 i 13 bm. zjazd związku izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej. Z ramienia poszczególnych Izb zjawili się pp. dr. Rittel, sekretarz Izby brodzkiej, dr. Beres i dr. Josefert, dyrektorowie Izby krakowskiej, Adamecki dyrektor Izby bielskiej, inż. Brzeski syndyk Izby katowickiej, dr. Waschko, syndyk Izby poznańskiej, Buczkowski, syndyk Izby bydgowskiej, Cieśliński, syndyk Izby toruńskiej, Krupski, syndyk Izby grudziądzkiej. Z ramienia Izby lwowskiej wzięli udział Prezydjum Izby, przewodniczący względnie zastępcy sekcji handlowej i przemysłowej, dyrektorowie Izby dr. Trawiński i Tenner, oraz biuro Izby.

Przewodniczącym obrad wybrano dr. Kolischera.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa projektu organizacji instytutu eksportowego na podstawie referatu izby grudziądzkiej i projektu przedstawionego przez dr. Battaglię. Po dyskusji uchwalono zasadnicze wytyczne, na podstawie których urzędująca Izba miałaby opracować projekt opinji związku Izb.

Przedstawioną przez dr. Zippera, referenta Izby lwowskiej sprawę wprowadzenia do ustawodawstwa o postępowaniu sądowem właściwości sądów fakturowych odroczono do następnego posiedzenia związku.

Sprawę obecnej sytuacji gospodarczej, w szczególności reglomentacji przywozowej, omówił inż. Brzeski, syndyk Izby katowickiej.

W przedmiocie rewizji koncesji monopolowych (referent izby poznańskiej) uchwalono odnieść się do Rządu z memorjałem domagającym się czasowego wstrzymania wykonania ustawy o ograniczeniu w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, aż do uchwalenia przez Sejm noweli do ustawy.

Następny zjazd ma się odbyć w Krakowie 16 października br.

——oo——

Z sali sądowej.

Podpalaczka z miłości.

Lwów, 16 września.

W dniu wczorajszym rozpatrywał sąd przysięgłych w sądzie okr. kar. we Lwowie, sprawę Pasi Łojek, z Wielkiego Doroszowa, oskarżonej **o zbrodnię podpalenia.**

Pasia Łojek 5 lipca b. r. **podpaliła w nocy dom gminny** w Malechowie. Uczyniła to z zadrości, gdyż jej oblubieniec **miał się żenić z córką wójta.** Miejscowi parobcy ogień zdołali natychmiast **ugasić**, a sprawczynię oddano miejscowemu posterunkowi **p. p.**

Obrona wykazała, iż oskarżona **działała w chwilowem zaburzeniu psychologicznem** i na tej podstawie Trybunał dopuścił **pytanie dodatkowe** w tym kierunku.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie to **12 głosami,** wobec czego oskarżona uwolniona została od winy i kary.

Oskarżał prok. **Laniewski**, przew. sso. **Göttinger**, bronił dr. **Meisel.**

Dzieciobójstwo.

Lwów, 16 września.

Sąd przysięgłych rozpatrywał onegdaj sprawę Katarzyny **Tomaszewskiej** 43-letniej wdowy, dozorczyni we Lwowie, oskarżonej o zabicie swego nieślubnego dziecka.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych i sądowych stwierdzono, że obwiniona, dnia 9 lipca br. porodziła na strychu dziecko płci męskiej, które natychmiast udusiła.

Oskarżona przyznała się, iż czynu dokonała z całą świadomością, **powodowana rozpaczą i wstydem.**

Na mocy wyroku sędziów przysięgłych, Tomaszewska została **uwolniona od winy i kary.**

Przewodniczył rozprawie **r. Dukiet**, oskarżał prok. **Paklikowoski**, bronił adw. dr. **Żywicki.**

——oo——

UKRAIŃSKI ATTACHE PRASOWY, OSKARŻONY O LICHWĘ, SPRZENIEWIERZENIE I OSZUSTWO.

Wiedeń, 15. 9. (Tel. wł.).

Przed wiedeńskim sądem ławniczym rozpoczęła się 14 b. m. **rozprawa** przeciw byłemu attaché prasowemu poselstwa ukraińskiego w Wiedniu i kandydatowi adwokackiemu, dr. **Walerianowi Brendzanowi** i emeryt. nauczycielowi marynarki, Ferdynandowi Mühlbacherowi o lichwę. Ponadto Brendzan jest oskarżony o sprzeniewierzenie i oszustwo. Do rozprawy wezwano 28 świadków, poszkodowanych przez podsądnych.

——oo——

100 BEDUINÓW POKONAŁO DWA SAMOCHODY PANCERNE FRANCUSKIE.

Berlin, 15. 9. (PAT). W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości donoszą z Bagdadu, że stu konnych Beduinów napadło na karawanę, złożoną z 11 samochodów, wiozących 50 pasażerów, między którymi znajdowali się **amerykański doradca finansowy** Pershing i dyrektor tureckiego towarzystwa naftowego. Napadu dokonano w odległości 90 mil na wschód od Damaszku, skąd **wyruszyła karawana do Bagdadu.** Mimo, że karawanę eskortowały 2 francuskie samochody pancerne z **karabinami maszynowymi oraz oddział żołnierzy arabskich, karawana zmuszoną została do odwrotu.**

Terror komunistyczny w lwowskich więzieniach.

Lwów, 16 września.

Onegdaj wieczorem więźniowie polityczni w więzieniu przy ul. Batorego rozpoczęli demonstracyjnie hałasować. Zaalarmowana policja z insp. Łukomskim na czele zdołała demonstrujących więźniów natychmiast uspokoić.

Jak wiadomo, od szeregu tygodni komuniści, osadzeni przy ul. Batorego i w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej **urządzają głodówki** celem wymuszenia **specjalnych przywilejów.** Głodówki te chwilowo zażegnywane obopólnemi ustępstwami wybuchały następnie z tem większą zaciętością.

Na temat ten krążyły tylko **rozmaite wersje, władze bowiem nie udzieliły żadnych wyjaśnień.**

Wczorajsza demonstracja miała podobno wyniknąć **wskutek niedotrzymania zobowiązań, jakie przyrzekł głodującym więźniom** w ub. miesiącu s. s. o. **Niewiadomski**, zastępujący na czas wakacji prezesa sądu apelacyjnego p. Czerwińskiego.

——xox——

Zwyczajne warcholstwo czy też Targowica?

(Od naszego korespondenta).

Łuck, 14 września.

(por.) Związek ziemian Wołynia, na czele którego stoi były wojewoda **Dwożakowski**, rozesłał do wszystkich członków okólnik, wzywający do natychmiastowego wpłacenia **jednorazowego podatku** w wysokości 15 groszy od dziesięciny **na fundusz walki z ustawą o reformie rolnej.**

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ustawa o reformie rolnej, uchwalona przez Sejm, nie odpowiada poglądom i przekonaniom ziemiaństwa. Jednak rozpoczęcie **akcji przeciwko niej**, jest w najlepszym razie **zwyczajnem warcholstwem,** niedopuszczalnem w żadnem prawoirządnem państwie. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że np. w powiecie Łuckim **ziemiaństwo zapłaciło tylko 10 procent podatków komunalnych** i ma przeszło 400.000 zł. zaległości, podczas gdy włościaństwo w 90% uiściło podatki, musimy dojść do smutnego przekonania, że ziemiaństwo wołyńskie stawia **interes klasowy ponad interes Państwa.**

——xo ox——

Przedłużenie wieku ludzkiego i młodości kobiet.

Lwów, 16 września.

Daty statystyczne angielskie i amerykańskie dowodzą, **że przeciętny wiek ludzki** w ostatniem stuleciu dość znacznie się przedłużył. Wpłynął na to przedewszystkiem **postęp hygieny i medycyny,** która potrafi zapobiec wielu chorobom i skuteczniej je leczyć.

Przedłużenie życia ludzkiego zauważyć się daje zwłaszcza w Ameryce, która umiała znaleść praktyczne zastosowanie odkryć, będących zdobyczą europejskiej nauki. W Anglji obliczono, że śmiertelność starców pomiędzy 75 a 85 rokiem życia, zmniejszyła się w ciągu ostatnich lat 70 o 7 prc.

W codziennem życiu dają się zauważyć tak zagranicą, jak i u nas **dwa objawy dodatnie,** które świadczą o przedłużeniu wieku człowieka. Spostrzegamy dziś **wielu ludzi w podeszłym wieku,** a jednak krzepkich, żwawych i silnych, którzy doskonale sprawują obowiązki swego zawodu, a nawet nieraz **przewyższają młodych siłami żywotnemi** i ochotą do życia.

Drugi objaw — to fakt, że **kobiety stają się coraz młodsze,** co znajduje wyraz i w literaturze.

W ubiegłym stuleciu bohaterką romansu i poematu **bywała kobieta ośmnasto, dwudziesto,** a najwyżej **trzydziestoletnia.** Dzisiejsza literatura każe kobiecie odgrywać ważne role jeszcze w czterdziestym i pięćdziesiątym roku. A w literaturze odbija się życie.

Zjawiska te dowodzą postępu **kultury. Kobieta**, wyzwolona z roboczego zwierzęcia domowego, nauczyła się pielęgnować swą młodość i piękność. Hygieniczne urządzenie mieszkań, ulepszenia w zakresie pomocy położniczej, rozpowszechnienie sportów, racjonalniejszy sposób ubrania dzięki dzisiejszej, wygodnej i swobodnej modzie — wszystko to sprawiło, że **kobieta naszych czasów znacznie dłużej zachowuje zgrabną kibić i młodocianą cerę niż nasze prababki.**

Mały fejleton.

Z CZASÓW BIEDERMAJERA.

Ach romantyczny był to czas
Gdy serce serc szukało
I wszystko wkoło tęczą kras
Oplatać cudnie chciało.
Gdy miłość była idylliczna,
A każda *Gretchen* poetyczna;
Gdy o pasterskich śniono chatkach,
O tem by list na róży płatkach
Do lubej słać...
Ach romantyczny był to czas
I inni ludzie snadź!

A gdy już ból zatargał sercem,
Zasmęcił lice blade,
Pesymizm ów zwał się *weltszmercem* —
Łatwo nań znaleść radę.
Pisało się poemat długi —
Kto nie był wówczas piewcą?
We wierszach łez szemrały strugi,
Padały łzy do atramentu
Bo w czasach onych sentymentu
Któż łez nie bywał siewcą?
Do lubej wonne szły bukiety
I ckliwa pieśń tęsknoty,
A luba wiersze — (o kobiety !)
Darła... na papiloty.

I kiedy ból zatargał sercem
Jak smętnym wiatr cyprysem,
Młodzieniec blady z swym weltszmercem
W świat bieżał, był farysem.
Gonił dalekie snów miraże.
I brzóz płaczących szukał,
Grał w noc miesięczną na gitarze,
W okienka dziewcząt pukał.
A gdy się w głowie i kalecie
Fantazją nie wybijał,
Pod wiechę szedł (tak się to plecie)
I z żalu, smętku po kobiecie
Kufelki piwa spijał.

Ach romantyczny był to czas,
Parowóz nie truł woni,
I lanszaftowych nie psuł kras,
Nie wstydził rączych koni.
Jedziemy *ekstrapocztą* w świat
W łagodną noc majową,
Do piersi tulisz róży kwiat,
Miłości szepczesz słowo.
Przypada czarem nam do łon
Noc jasna wymarzona,
I ten dobyty z trąbki ton,
Pieśń słodka pocztyljona...

Mieczysław Opałek.

Na marginesie.

Wojna kokosza.

Lwów, 16 września.

„Hajże, bracia szlachta! — do stolicy!" — zagrzmiało w powietrzu i **poruszyła się cała Polska,** lecz nie ta mała, uboga, demokratyczna, ale **ta świetna, syta, nosząca na sobie błogosławieństwo przodków w postaci** ogromnych fortun.

Poruszyły się ciche dotychczas w ciasnem kółeczku egoizmu klasowego żyjące **dworki i pałace,** zaroiło się po drogach wszerz i wzdłuż kraju, a wszystko: **Do Warszawy! Do Warszawy!**

Cóż się to stało? **Czy może ojczyzna w potrzebie** i spieszą karmazyny z ratunkiem?

Posłuchajcie! posłuchajcie! Zebrali się najpierw panowie, wyjęli ostentacyjnie pojemne i spuchłe od treści portfele, podumali, pokiwali głowami i **złożyli 1000 zł. na „Ligę Niezapominajki".**

Mój Boże! Ta rzesza, wśród których każdy z osobna reprezentuje miljonowy majątek dała aż tysiąc (!) złotych.

I za cóż to?

Czy może sypnęli, **ażeby ulżyć sumieniom obywatelskim?**

O, nie bynajmniej!

Dali „niezapominajce", by **dowieść, że nie zapomnieli o reformie rolnej.**

Zrozumiała gest ten „Rzeczpospolita", pokłoniła się w pas i rozczulona tym tysiączłotowym patriotyzmem, zaintonowała unisono hymn pochwalny: **„Zawsze pierwsi".** Hej, hej! Gaude mater Polonia! **W Warszawie radość, uciecha,** bo widowisko będzie niełada. Saiome szlachecka będzie tańczyć przed Herodem sejmowym, ażeby potem zażądać głowy reformy rolnej.

Nie damy ziemi!...

O tak! — nie dajcie, nie!

Nie dajcie łąk, bo gdzieżby się wypasały **stadniny wyścigowe,** nie dajcie wielomorgowych parków, bo gdzieżby się schroniły pawie i nagie posążki Satyra i Diany, — nie dajcie, choćby was palcem wytykał postępowy duch czasu, choćby powiędły w bezczynności pracowite dłonie chłopa, który wzdycha za pługiem roboczym, za ziemią.

Nie dadzą z pewnością, bo dlatego do stolicy zjechali.

Przybyli rojno, gwarno, jak za dawnych, dobrych czasów.

Patrzcie jeno: **Oto zjazd w sejmik się przemienia.** Występuje siwy praszczur rodu, odrzucił wyloty kontusza i mówi: — **Precz z „nowinkami". My chcemy na swój sposób kochać ojczyznę, chcemy z ziemi wyciągnąć złoto,** żeby je za granicą wymienić na uciechy. Nie damy nic, choćby wszystko runąć miało!

Widzicie? Burzą się, protestują, grożą.

Tak, tak! **Wojna kokosza,** jak za dawnych dobrych czasów, tylko już nie przeciw królowi, najmiłościwszemu panu, lecz przeciw koniecznościom państwowym drogiej Rzeczypospolitej! **Si-ro.**

——oo——

Projekt reorganizacji Ligi Nar.

Memorandum Coudenhove'go. — Nie Liga Narodów lecz Liga Federacji. — Podział globu na 6 federacji.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Genewa, we wrześniu.

Znany twórca **ideji paneuropejskiej** wiedeński myśliciel **Coudenhove** wręczył sekretarzowi Ligi Narodów nowe **memorandum,** w którem **proponuje zreorganizowanie obecnej konfiguracji Ligi.**

Na wstępie stwierdza C., że dotychczas istnieją następujące Ligi Narodów: **londyńska liga narodów imperjum brytyjskiego, unja panamerykańska i federacja sowiecka.**

Dlatego też należałoby pojęcie dzisiejszej Ligi **rozszerzyć** nie na ligę genewską, lecz na **ligę federacji.** Na miejsce **geograficznego** pojęcia kontynentu winno wejść **polityczne. Do nowej ligi winny wejść federacja brytyjska, panamerykańska, Sowiety, Chiny, Japonja i Paneuropa.**

Problemy **europejskie** należy **rozdzielić** na 4 części: problem **pokoju,** problem **ekonomiczny, mniejszości narodowych i ustalenia granic.** Proponuje więc zawarcie **paktu gwarancyjnego bez udziału Anglji,** zastąpienie nacjonalnego protekcjonizmu cłowego przez **ogólną misję celną** i kwestię mniejszości przez zawarcie **ogólnej konwencji pod opieką i kontrolą Ligi.** Wreszcie problem **graniczny pragnie rozwiązać przez zniesienie granic europejskich** po zabezpieczeniu interesów państw mniejszych,

Nie ulega wątpliwości, że nowy projekt jako szerszy i głębiej pomyślany, niż instytucja Ligi, będzie przedmiotem dyskusji. Zachodzi tylko jedno **niebezpieczeństwo: przemożny wpływ elementu niemieckiego, któryby zapewne nie zgodził się na żadne ofiary** ze swej strony, nie mówiąc już o Sowietach, dla których nowa liga byłaby **najwygodniejszą platformą** do propagandy komunistycznej.

———xox———

Urzędowe sprawozdanie

ze stracenia carskiej rodziny.

Lwów, 16 września.

Dzieje zgładzenia carskiej rodziny długo były tajemnicą rządu bolszewickiego. W kilka dni po straceniu członków rodu Romanowów pojawił się tylko krótki komunikat, podający do publicznej wiadomości, że rodzina carska nie żyje.

Obecnie rządowe wydawnictwo „Krasnaja Now" w Moskwie wydało **kalendarz na rok 1926,** w którym znajduje się dokładne **sprawozdanie z uwięzienia, zesłania i zamordowania** Mikołaja II. i jego rodziny.

W r. 1917 wywieziono ich w głąb Rosji, potem zaś parowcem z Tumenia do **Tobolska.**

Tu żył były car z swą rodziną jakiś czas, żywiąc **pragnienie zemsty,** i doczekał się rewolucji październikowej. Dokoła osoby Mikołaja zaczęły się gromadzić **elementy kontrrewolucyjne,** co obudziło czujność władz bolszewickich. Rozeszły się pogłoski o spisku, na którego czele stał biskup Hermogen.

W lutym 1918 wywieziono Romanowów do Jekaterynburga. Ruch kontrrewolucyjny wzmagał się, zauważono wielki napływ niebezpiecznych osobistości do miejsca zesłania cara. **Spiskowcy podobno marzyli o zdobyciu Jekaterynburga,** jako ośrodka kontrrewolucji.

Wtedy **sowiet w Uralsku** — jak opiewa sprawozdanie — **był zmuszony skazać całą rodzinę na rozstrzelanie, co wykonano w nocy z 16 na 17 lipca 1918.**

———oo———

Bilans handlowy V. Targów Wschodnich.

Lwów, 16 września.

Liczba gości ze Lwowa i z całej Polski, zwiedzających Targi, przekroczyła w **pierwszych pięciu dniach 30.000.** Mimo **niezwykłych trudności,** wywołanych ciężkiem przesileniem walutowem i z ostrą reglamentacją towarów zagranicznych, **poważna ilość** wystawców zagranicznych i krajowych **dokonała szeregu transakcyj.**

W dziale maszyn rolniczych, wystawcy sprzedali swe zapasy i to w ilościach takich, że przed nowym rokiem wytwórnie te nie mogą przyjąć większych zleceń. **Kupcy rumuńscy jak i sowiecka misja handlowa żywo interesowała się wytwórczością naszego przemysłu metalurgicznego.**

Z przemysłu włókienniczego, szczególnem zainteresowaniem cieszyła się gaza młynarska, pochodzenia szwajcarskiego.

W **grupie chemicznej** panowało naogół słabe ożywienie głównie z braku najpoważniejszych wystawców.

W grupie towarów **spożywczych sprzedaż detaliczna,** która sprzeczną jest z intencjami Zarządu Targów.

W grupie hodowlanej rozsprzedano **w pierwszych trzech dniach cały zapas drobiu.** Handel bydłem zarodowem zdobył sobie ogólne uznanie, a hodowcy sprzedali swe zapasy.

W grupie artykułów artystycznych, zabawkarskich i toaletowych przeważała tendencja **detalicznej sprzedaży.**

Przemysł gumowy i garbarski, należycie zastąpiony, dokonał szeregu pomniejszych transakcyj.

Depresja gospodarcza, objawiająca się brakiem gotówki i utrudnieniami przywozu, **bardzo poważnie zaciążyła na wszelkich transakcjach dokonanych na tegorocznych** Targach.

Trochę za późno!

Pozwolenie na sprzedaż towarów.

Jak się dowiadujemy, wczoraj, t. j. **w ostatnim dniu Targów Wschodnich, na trzy godziny przed ich zamknięciem,** po 3-tygodniowem oczekiwaniu, Zarząd Targów Wschodnich otrzymał o godz. 2.30 po poł. telegraficzną wiadomość z Warszawy, że z dniem 14 b. m. **ministerstwo przemysłu i handlu zezwala na ocienie wszystkich eksponatów zagranicznych bez specjalnego pozwolenia.** Wiadomość tę ogłoszono wszystkim wystawcom, którzy **w większości skorzystali z tego pozwolenia,** rozpakowując na nowo swe eksponaty celem ich sprzedania.

———xo ox———

Olbrzymi meteor w głębokości 300 m.

Paryż, we wrześniu.

W tych dniach nadeszła do pism paryskich wiadomość, że w **Arizona** natrafili wiertnicy na **olbrzymią masę oryginalnego kruszcu.** Analiza wykazała, że jest to **meteor,** posiadający obok niklu, żelaza i fosforu, także **diament i platynę.** Obecność tych składników w meteorach należy do **największych osobliwości.** Meteor leży **w głębokości 300 mtr.** pod ziemią i **waży 200 ton;** jest to **największy okaz tego rodzaju.** Największe z dotychczasowych meteorów dochodziły do **300 cetnarów** metrycznych (Brazylja i Peru).

Ponieważ to wszystko dzieje się w Ameryce, więc nic dziwnego, że **już się zawiązało towarzystwo akcyjne,** które ma zamiar podnieść meteor i jego **cenne składniki wymienić na dolary.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 17. 9. 1925

GASTON CHERAU.

Zbrodniarz.

Przełożył z francuskiego Leon Sternklar.

Wychodząc z gospody, nie skierował się na ulicę, ale poszedł ku ogrodowi, a gdy przechodził obok stodoły, strzeliła mu do głowy nagła myśl: może się ocalić! I w tejże chwili straszna trwoga ścisnęła mu gardło, a serce biło tak gwałtownie, jak gdyby mu piersi rozsadzić chciało.

Co popełnił!

Natychmiast obmyślił swoją obronę, z początku nieco dorywczo, później metodycznie. Zatarłszy starannie ślady, które go mogły zdradzić, uciekł ścieżką między fabrykami i szedł ciągle naprzód, bez ustanku, aż do bladego świtu.

Dlaczegoż w istocie nie miał on być, jak wszyscy ludzie? Pracował jak wół, zarabiał pieniądze, nie lękał się trudu, dlaczegoż nie miał mieć przyjemności, jak inni? Nie był brzydki, dlaczegoż więc kobiety drżały z trwogi, gdy się zbliżał i chciał je pocałować? Zresztą ta kobieta, którą niedawno temu zaniósł, ciężką i bezwładną, ze stodoły na łóżko, obraziła go dotkliwie. A nie była ona ani piękna, ani młoda, ani niewinna. Wszystko byłoby jeszcze uszło, gdyby mu nie była powiedziała, że ma twarz zbrodniarza. W owej chwili on nie był nim jeszcze, ale jak gdyby uśpione w nim instynkty obudziły się nagle na te słowa, rzucił się na nią i aby nie mogła krzyczeć, położył jej rękę na ustach... Ukąsiła go... A wtedy on już nie mógł dłużej panować nad sobą. Ścisnął ją żelaznemi kleszczami za gardło... A potem...

Gdy nastał poranek, znalazł się na jakimś nieznanym mu dworcu kolejowym i kupił bilet. Miał ze sobą łopatę, motykę i w małem zawiniątku koszulę, aksamitne spodnie i parę bucików. Wsiadł do pierwszego pociągu i podróżował cały ranek.

Dokoła niego roztaczał się krajobraz zimowy: pola martwe i puste, gdzieniegdzie tylko młode kuropatwy wzlatywały parami.

Pociąg zwolnił biegu, skorzystał z tego i wyskoczył z wagonu. Zdala widniała dzwonnica kościółka wiejskiego, podążył ku wiosce. Czuł, że nie może dłużej wytrzymać bez jedzenia: głód szarpał mu straszliwie wnętrznościami.

Wszedł do karczmy, zamówił chleba, szynki i wina i jedząc, pytał, czy nie potrzeba we wsi robotników. Wskazano mu domek rodziny Rubins, wśród pola, między wioską a małem miasteczkiem pobliskiem. Udał się tam, nie zastał nikogo, wszedł do otwartej stodoły, usiadł na słomie i wkrótce sen go zmorzył. Obudził go nagły turkot wozu, dzień już się miał ku końcowi.

Słyszał, jak weszło kilku mężczyzn, którzy mieli ładować buraki do wagonów. Bał się ofiarować swoje usługi, lękał się pytań, na któreby nie wiedział jak odpowiedzieć. Pozostał tedy w ukryciu.

W nocy hałas ucichł, a straszne męczarnie duszy jego stały się jeszcze większe. Stracił przytomność.

Nazajutrz, gdy się obudził, słońce stało już wysoko. Słyszał jak gospodarz rzekł:

— Nie wrócimy przed nocą, ty opatrzysz nasze bydło, — na co mu odpowiedział jakiś głos kobiecy.

Wozy odjechały, on wyszedł ze swego ukrycia, zszedł po drabinie, zebrał swe narzędzia i chciał się oddalić, gdy spotkał na podwórzu jakąś kobietę. Oświadczył jej, że szuka pracy.

— Trafiliście źle, — odpowiedziała. — Wszyscy wyjechali ładować buraki.

Zapytał, czy może czekać na gospodarza.

— Zostańcie, jeżeli chcecie, — odpowiedziała.

— Mogę wam pomóc w gospodarstwie.

— Trzeba tylko opatrzyć bydło i wyczyścić dużą stajnię.

W ten sposób zarobił sobie obiad.

Po południu, będąc sam z dziewczyną w kuchni, grzał się przy dużem ognisku i dowiedział się, gdzie się znajduje.

— Czy nie lękacie się być sama w domu? — zapytał.

Dziewczyna uśmiechnęła się łagodnie. Dlaczegożby miała się bać? Wszak świat nie jest przepełniony zbrodniarzami. I dalej spokojnie cerowała pończochy.

Rozmawiali ze sobą, a w słowach jej była jakaś dziwna, kojąca łagodność i słodycz.

Nigdy jeszcze nie znajdował się w tak miłem otoczeniu. Dotychczas znał tylko atmosferę szynkowni, pełną dymu, krzyków i prostackich kłótni. I oto pomyślał teraz o rozkoszach życia rodzinnego. Jakieżby to było szczęście żyć u boku kobiety, jak ta oto, z którą teraz rozmawiał.

..Milczał potem czas jakiś, aż dziewczyna zaświeciła lampę.

— Ależ, — zawołała wzruszona, — wy płaczecie, biedny człowieku!

Piersiami jego wstrząsnęło gwałtowne łkanie i ugryzł się w pięści, aby nie wyznać swej zbrodni.

Ale na drugi dzień, gdy gospodarz, który go przyjął, otwierając dziennik, oznajmił, że znaleziono szynkarkę zamordowaną, powstał z krzesła i rzekł spokojnie:

— To ja uczyniłem!

KONIEC.

——oo——

KURJER FILATELISTYCZNY.

Wyprawa Kolumba na znaczkach pocztowych.

Lwów, 16 września.

Ameryka czci pamięć swego odkrywcy, Krzysztofa Kolumba. Ponieważ jednak pomników ma on zbyt wiele, przeto uchwalono, że co roku inny z 24 Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej obowiązany będzie do wydania **jednego znaczka pocztowego z popiersiem Kolumba.**

Ale wdzięczność ludzka nie ominęła i Toscanellego, pierwszego podróżnika do Ameryki, gdyż jedyna **rzeczpospolita St. Domingo** uczciła jego pamięć umieszczeniem popiersia na znaczkach pocztowych wartości 20 centymów.

Natomiast zasługa Kolumba posiada bardzo liczne pomniki na znaczkach pocztowych różnych krajów Ameryki, o wiele więcej niż Toscanelli i Amerigo Vespucci, którego nazwisko nowa część świata zachowała w swej nazwie.

Szczególniej owa scena, w której Krzysztof **Kolumb staje przed uczonymi** wszechnicy w Salamance, by tam swe wiekopomne **odkrycie obwieścić,** znajduje się na licznych znaczkach pocztowych.

Rzeczpospolita St. Domingo unieśmiertelniła tę scenę na znaczkach, wydanych w roku 1914 o wartości po 1 pezos.

Najpiękniejszą scenę uwieczniły Stany Zjednoczone Ameryki północnej przez wydanie całej serji znaczków pamiątkowych owej chwili, kiedy zrozpaczonemu Kolumbowi w czasie pobytu w klasztorze La Rabida, bracia królowej Izabeli przyrzekają pozyskanie jej dla planów Kolumba.

W dniu 12 października 1492 **ukazały** się oczom uszczęśliwionych podróżników **pierwsze lądy Ameryki.** Chwilę tę przedstawiają znaczki pocztowe wielu państw Ameryki: a więc w roku 1892 wydała rzeczpospolita **Honduras** piękną serję z obrazem Krzysztofa Kolumba i wiernego jego towarzysza Pizona, spoglądających ku lądowi stałemu.

Tę samą chwilę przedstawia rzeczpospolita **Nikaragua w wydaniu** znaczków pocztowych z roku 1892 (a więc także **na uczczenie 400 letniej rocznicy** odkrycia nietylko w towarzystwie Pizona, ale w otoczeniu całej załogi.

—oo—

Jak Budda karze potępieńców.

Rzym, w wrześniu.

Franciszkańscy misjonarze z Chin przywieźli do Watykanu fotografję nieznanej dotychczas pagody w King Czeu. Na ścianach pagody widzimy 12 scen, przedstawiających kary za grzechy. Według tych illustracji **chciwców i lichwiarzy zamraża się w lodzie,** niesprawiedliwym mandarynom **rozbija się pałką łby, palaczy opium pożerają demony, łapowników smaga się biczami,** niedbali rodzice muszą karmić głodnych i przyjmować żebraków, **porubcom i wiarołomcom ucina się głowy,** niewiernych kapłanów rzuca się **z wieży** do głębiny morskiej, świętokradców przerzyna się piłą, podpalaczy i morderców miele się **w młynie** na sznycel, fałszerzy **przybija** się gwoździami do brył lodowych, a ci, którzy nie szanują rodziców, zamieniają się w węże.

—oo—

Dokoła afery „Mazagi“.

Dr. Kolnik grozi... prawdą.

Lwów, 16 września.

O aresztowaniu dra Kolnika przez policję wiedeńską, krążą coraz fantastyczniejsze wersje. W ogólności cała ta sprawa o stu guzach tak misternie spleciony ch, że nie lada mistrzem musi być ten, któryby zdołał wszystkie rozwiązać, nabiera wprost legendowych cech.

I tak w pierwszych dniach doniosły dzienniki o aresztowaniu Kolnika.

Dalej alarmowano spragnioną sensacji publiczność filmowymi szczegółami owego aresztowania.

Następnie rozdmuchano w niebywały sposób urojone austrjackie poddaństwo Kolnika. Wreszcie wczoraj „spadła“ pogłoska, że **Kolnik grozi... prawdą.** Że zażądał audjencji u **prokuratora w sądzie wiedeńskim, podczas której zeznał,** iż chce wyznać **całą prawdę,** ale „za konsekwencje nie odpowiada — gdyż w sprawę są wmieszane wybitne osobistości.. Wyznanie to nie potrzebuje specjalnych komentarzy ale... niewiadomo na razie czy pogłoska ta jest prawdziwa, czy też jest to znowu trick ze strony zainteresowanych w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o samą sprawę, dowiadujemy się, iż w zeszłym tygodniu **zjechała komisja skarbowa z Warszawy,** która przeprowadziła dokładne szkontrum ksiąg Mazagi. W rezultacie ustalono, że **dług Mazagi wraz** z pretensjami Banku rolnictwa wobec Banku Wz. kredytu za kwotę pobraną przez Mazagę za kwotę pobraną przez Mazagę, wynosi ogółem **280.000 dolarów.**

W tym wypadku ten **miałby pełne pokrycie.** Musi jednak być w tem pewne „ale“ jeżeli sędzia śledczy, otrzymawszy orzeczenie owej komisji skarbowej **dotąd milczy.** W każdym razie decydującem będzie zeznanie dra Kolnika.

Tymczasem „Mazaga“ wróciła do normalnego trybu, praca wre nadal jak zwykle.

Tem trudniej ustalić już dziś jaki sąd o tej zawikłanej sprawie.

—xo ox—

Jaskinia morfinistów w Warszawie.

Potajemny handel w cukierniach. Ciekawe „pudełka zapałek“. Czarna dama. Pod obserwacją policyjną.

(Korespondencja „Kurjera Lw.“)

Warszawa, 15 września.

Plagą narkotyzowania się morfiną, opium i kokainą w ostatnich czasach **rozpowszechnia się w Warszawie coraz bardziej. Wśród starszych,** a co smutniejsze **wśród młodzieży** często spotyka się **objawy choroby nerwowej** na tle nadużycia morfiny.

Niedawny wypadek śmiertelny z artystką p. K., tajemniczy zgon który był następstwem odurzenia się specjalnie silną dozą trującego narkotyku — skierowały **wysiłki władz bezpieczeństwa** w kierunku **wytropienia bandy,** trudniącej się potajemnym handlem temi specyfikami, gdyż apteki jak morfinę tak i kokainę sprzedają jedynie na receptę lekarskie.

Po długiej i mozolnej obserwacji, zdołano dociec, że główna **„gielda“ mieści się w niektórych cukierniach warszawskich“** w okolicy ulicy Marszałkowskiej.

Pośrednikami przy sprzedaży tych „zakazanych owoców“ są kelnerzy, którzy to czynią na własne ryzyko bez wiedzy właściciela danego zakładu. **Sprzedaż odbywa się w wielkich ostrożnościach i tylko osobom zaufanym.**

Morfiniści mają swoje specjalne znaki, za pomocą których porozumiewają się „z dostawcami“; zdanie — **„proszę o pudełko zapałek“** poparte znakiem umówionym, ma skutek wręcz magiczny, gdyż kelner po chwili przynosi pudełko, na dnie którego pod **warstwą zapałek** znajduje się **ampułka z morfiną.**

Znaną również jest **„czarna dama“**, ubrana w żałobę, przesiadująca w jednej z cukierni na **ul. Wspólnej.** Zna ona wszystkich swoich odbiorców, to też gdy zobaczy kogoś z nich — wychodzi natychmiast z cukierni i ukrywa się w pobliskiej bramie. Morfinista podąża w ślad za nią i tam odbywa się **„handel“**.

Policja zatrzymywała już kilkakrotnie czarną wiedźmę, jednak przy rewizji nic przy niej nie znaleziono.

Policja musi zabrać się energicznie do tępienia tego procederu, który przyczynia się do zdegenerowania pewnych sfer społeczeństwa.

—x ox—

Groźny pożar pod Przemyślem.

Ogień podłożyła maltretowana żona, aby się pomścić na znienawidzonym mężu.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 15 września.

W Pietnicach pod Przemyślem srożył się niedawno bardzo groźny pożar, którego **ofiarą padło jedenaście gospodarstw.** Ogień wybuchł najpierw na obejściu małż. Schmidów, których zle pożycie znanem było w całej wsi.

Mężczyźni **przypisywali winę Schmidowej,** kobiety zaś twierdziły że **Schmid to „kat“**, który już oddawna znęca się nad swoją połowicą.

Nie ulegało wątpliwości, że **ogień został podłożony;** dochodzenia zaś stwierdziły, że **sprawczynią była Karolina Schmidowa.** Chciała ona tym zbrodniczym sposobem **zniszczyć** tylko mienie znienawidzonego męża, a tymczasem mściwość jej **zrujnowała szereg dobrze zagospodarowanych domostw** w **Pietnicach.**

Schmidową osadzono w więzieniu śledczem. W sobotę zaś (12 bm.) odbyła się przeciw niej **przed sądem przysięgłych** rozprawa **o zbrodnię podpalenia.** W czasie postępowania dowodowego miano możność zapoznania się z dramatem małżeńskim, który się **od szeregu lat rozgrywał** w dymnej chałupie Schmidów w Pietnicach.

Rozprawa zakończyła się **uwolnieniem oskarżonej.** Z powodu wniesienia przez prokuratora zażalenia nieważności **zatrzymano ją jednak w więzieniu.**

—oo—

Chcieli na łódce opłynąć świat.

Paryż, w wrześniu.

Dwaj aż do szaleństwa odważni sportowcy Smith i Brandt wybrali się **na łódce w podróż** dokoła świata. Lecz na Morzu Śródziemnem **porwała ich burza i rzuciła na skalistą wysepkę** niedaleko Korsyki.

Wydostawszy się na brzeg, rzucili zakorkowaną flaszkę z prośbą o pomoc na fale i czekali pomocy lub śmierci.

Przypadek zdarzył, że w tym czasie **Francuzi wysłali łódź torpedową** celem odszukania dwóch zaginionych hydroplanów. Lecz zamiast lotników, znaleziono flaszkę. Natychmiast wysłano łódź ratunkową w podanym kierunku i jest nadzieja, że **Smith i Brandt zrezygnują ze swego planu.**

—oo—

Nowy wulkan na Morzu Śródziemnem'

Ateny, w wrześniu.

Na wyspie **Santorin** (dawniej Thera) niedaleko Naxos **pojawił się nowy wulkan,** wyrzucający **olbrzymie masy dymu i kamieni na wysokość 300 metrów.** Mieszkańcy wysepki zwrócili się do Aten z prośbą o pomoc i przesiedlenie. Wprawdzie grecki geolog Liatsikas zaręcza, że wyspie nic się nie stanie, ale ludność w profesorskie zapewnienia nie wierzy.

Okolice bowiem wyspy Thera mają już swoją wulkaniczną sławę od niepamiętnych czasów. Jeszcze w roku 1800 przed Chrystusem — był wielki wybuch wulkanu, który wyspę rozszarpał na dwie części (Thera i Theresia). Ponadto historja zanotowała **8 wielkich wybuchów** w rozmaitych okresach czasu. Ostatni wybuch wydobył z dna morskiego nową wyspę, której jednak ludność nie przepowiada długiego żywota.

—oo—

Kurjer literacki.

Zgon komedjopisarza niemieckiego. W Berlinie zmarł jeden z najlepszych komedjopisarzy niemieckich, **Gustaw Kadelburg.** Dzieła jego, jak „Złote rybki“, „Wojna w czasie pokoju“, **„Pod białym koniem“** (grana i u nas), „Hans Huckebein“ — cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Dzieło dr. Karola Badeckiego. „Literatura mieszczańska w Polsce XVII w.“, wydana przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich, zostało na grodzone przez wydział filologiczny lwow. Tow. naukowego z funduszu konkursowego, udzielonego przez Min. W. R. i O. P.

—oo—

Scena i ekran.

„Faust“ w Teatrze Narodowym w Warszawie wystawiony zostanie w przekładzie poety Emila Zygadłowicza. W roli Mefista wystąpią kolejno: **Kamiński, Jaracz i Jerzy Leszczyński.**

Teatr Polski w Katowicach rozpoczyna sezon „Judaszem z Karjothu“. Następnie grana będzie komedja Siedleckiego „Spadkobierca“.

— **Teatr im. Fredry** w Warszawie pod dyrekcją Tadeusza Orłowskiego **otwiera sezon jesienny** sztuką Roztworowskiego pt. **„Antychryst“.**

—oo—

Poradnik Kurjera Lwowskiego

Czyniąc zadość życzeniom, jakie nas doszły z kół naszych Czytelników — **zwłaszcza z prowincji** — wprowadzamy z dniem dzisiejszym nową rubrykę:

Poradnik

w którym zamieszczać będziemy **odpowiedzi na te kwestje, które budzić mogą ogólny interes.**

W sprawach osobistych Poradnik „Kurjera Lwowskiego" odpowiadać będzie listownie.

Z Poradnika „Kurjera Lwowskiego" korzystać mogą **tylko Prenumeratorzy** naszego pisma, którzy pytania we wszelkich kwestjach skierują pod adresem:

Redakcja „Kurjera Lwowskiego" (PORADNIK)

i dołączą 2 zł. na koszta wywiadu i odpowiedzi.

!! Dział Szaradowy!!

Za trafne rozwiązanie pierwszej „Krzyżówki", zawartej w nr. 209 „Kurjera Lwowskiego", przeznaczamy do wylosowania trzy nagrody:

1. Obraz olejny (pejsaż) w ramach dużej wartości pędzla znanego malarza Art. BARTKOWSKIEGO.

2. „CHŁOPI" REYMONTA (4 tomy)
3. PRENUMERATA MIESIĘCZNA „KURJERA LWOWSKIEGO" — WRAZ Z „ILUSTRACJĄ".

Losowanie nagród odbędzie się dnia 20 września b. r., o godz. 12 w połud. w lokalu redakcyjnym.

Termin nadsyłania rozwiązań przedłużamy na życzenie naszych Czytelników z prowincji do dnia **18 września.** — Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego" z dopiskiem: **„Dział szaradowy".** — Rozwiązań, które nadejdą po dniu 18-tym b. m., nie będziemy mogli uwzględnić przy losowaniu. **Do każdego rozwiązania** prosimy załączyć trzy odcinki (mianowicie: **„pierwszy", „drugi" i „trzeci"** odcinek), uprawniające do wzięcia udziału w losowaniu nagród **za rozwiązanie pierwszej szarady, nalepione na ćwiartce papieru** z podaniem nazwiska i adresu rozwiązującego.

Tylko Ci z Czytelników, którzy uczynią zadość powyższym warunkom, będą mogli wziąć udział w losowaniu.

Redakcja.

Wiadomości telegraficzne.

Medyna zajęta. Z Kairo donoszą, że wahabici zajęli Medynę bez rozlewu krwi.

Komunizm we Włoszech. Policja dokonała licznych rewizji w kołach komunistycznych w Parmie i miejscowościach okolicznych. Aresztowano 102 osoby.

Powodzenie ofenzywy francuskiej. Istnieją dane, wskazujące na to, że Riffeni zamierzają wykonać nowy atak na Tetuan.

——oo——

Dwie konferencje w sprawie paktu gwarancyjnego.

Niepokojący wzrost wpływów Niemiec.

Paryż, 15. 9. (Tel. wł.). „Matin" donosi: Potwierdza się wiadomość, że odbędą się dwie równoległe konferencje w sprawie paktu gwarancyjnego. Jedna będzie miała na celu **ustalenie paktu gwarancyjnego dla granic nadreńskich, druga zajmie się traktatem arbitrażowym między Niemcami a Polską i Czechosłowacją.** Wobec tego, że konferencje będą miały liczne punkty styczne, naturalną jest rzeczą, że **o ile Francja uzna to za konieczne, Benesz i min. Skrzyński wezmą udział w ogólnej dyskusji,** t. zn., że obie konferencje równolegle od czasu do czasu połączą się **w jedną.**

Dalej donosi „Matin", że w najbliższy poniedziałek oczekują wysłania **odpowiedzi Niemiec na zaproszenie** na konferencję ministrów spraw zagranicznych. W ciągu przyszłego tygodnia będą się toczyły **rokowania między Chamberlainem a Briandem** w drodze dyplomatycznej, aby uniknąć przykrych niespodzianek na konferencji. Idzie **teraz o to** — pisze dziennik — aby z góry uzyskać u rządu niemieckiego **zgodę na udział Polski i Czechosłowacji.** Nie sądzą, aby rząd angielski czynił w tym kierunku trudności, tem bardziej, że Chamberlain i Briand są zupełnie ze sobą zgodni.

——x ox——

Lotnicza eskadra włoska przylatuje do Lwowa.

Wiedeń, 15 września. (Tel. wł.).

Włoska eskadra lotnicza, złożona z 4 bojowych aparatów wyruszyła w niedzielę 13 bm. o godz. 1 popoł. **z lotniska w Udine** pod dowództwem podpułkownika **Bolognesi.**

Raid obejmuje miejscowości Udine — Wiedeń — Budapeszt — **Lwów** — Jassy — Bukareszt do **Konstantynopola.**

Udział w raidzie biorą prócz dowództwa ppułk. Bolognesi, kpt. Torelli, por. Oltolini i por. Negrun, prócz nich na każdym aparacie jedzie mechanik i podoficer.

Samoloty są to normalne bojowe aparaty najnowszej konstrukcji typu **Fiat BR 1,** dwupłatowe, z 700-konnym motorem Fiata. Długość wynosi 10.5 mtr., wysokość 4 mtr., rozpiętość skrzydeł 17.5 mtr.

W 5 minutach mogą się wzbić na 1000 mtr., a w 28 min. osiągają 4000 mtr.

Doskonałość samolotów przedstawia jasno średnia szybkość jaką osiągają na godzinę, wynosząca **250 kilometrów.**

Eskadra ta, wznosząc się nad Alpami, **w ciągu trzech godzin przybyła z Udine do Wiednia,** gdzie lądowała o 4 popołudniu na lotnisku w Aspern. **Obecnie znajdują się w Budapeszcie, a przylotu ich do Lwowa należy oczekiwać dziś lub jutro.**

——x ox——

Co twoje, to moje.

Poseł komunistyczny zrujnował gminę oliwską,

Gdańsk. (Tel. wł.). W Oliwie znalazła się w przededniu bankructwa Kasa oszczędności gminy, głównie skutkiem tego, że poseł komunistyczny Raube zdołał uzyskać tam kredyt na wielką sumę, chociaż nie miał na to żadnego pokrycia. Niedobór Kasy wynosi przeszło 1 milj. guld. Raube złożył mandat poselski. Gmina oliwska jest zrujnowana, gdyż odpowiada za niedobór całym majątkiem.

——xo ox——

Wiadomości z kraju.

Uroczystość poświęcenia sztandaru inwalidów wojennych odbyła się 13 bm. w Krakowie. Na uroczystość tę przybyło **kilka tysięcy inwalidów z całej Polski.** Po poświęceniu sztandaru przez biskupa Sapiehę odbył się **pochód inwalidów** przez ulice miasta.

Robotnicy polscy jadą do Francji. Przed kilku dniami wyjechało z Mysłowic do Francji **dwa transporty robotników i robotnic,** razem 660 osób.

Magistrat warszawski stracił w warszawskim Banku dla handlu i przemysłu **pół miljona złotych.**

W Zakopanem spadł 14 bm. w nocy znaczny **śnieg.** Hala Gąsienicowa pokryta jest grubą warstwą śniegu.

Praca burs P. A. K. P. D. W ciągu roku szkolnego 1924/5 Polsko-amerykański Komitet Pomocy Dzieciom prowadził w Warszawie i na prowincji 10 burs i schronisk dla dzieci w wieku szkolnym, w których przebywało dziennie 1006 dzieci, uczących się w szkołach powszechnych i średnich. Z tej liczby ukończyło szkołę 158 dzieci, a mianowicie: szkoły powszechne 49 dzieci, szkoły zawodowe 74 dzieci, szkoły średnie 35 dzieci.

Państwowa Szkoła Sztuki Zdobniczej w Poznaniu. Nowy rok szkolny rozpoczyna się 1 października 1925 r. Nauka w Szkole oparta jest głównie na pracy w warsztatach. Obecnie istnieją działy: **Kurs rysunków, malarstwo dekoracyjne i witrażownictwo, rzeźba, brązownictwo i cyzelerstwo,** zdobnictwo graficzne i introligatorstwo, ceramika, batik, zdobnictwo, kilimkarstwo, rysunki wieczorne. Prócz tych działów odbywają się w godzinach popołudniowych wykłady teoretyczne jak **historję sztuki, geometrja wykreślna, perspektywa, rysownie pisma, materjałoznawstwo** itd. Wpisy uczniów przyjmuje i udziela informacji, Sekretarjat Szkoły Poznań, Jezuicka 5. Prosimy uprzejmie o łaskawe przedrukowanie we wszystkich gazetach".

Firmy polskie, mające zainteresowanie dla nawiązania stosunków ze Szwajcarią, zechcą się zgłosić do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 36/37.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kupujmy krajowe środki lecznicze.

Lwów, 16 września.

Pisma warszawskie słusznie apelują do społeczeństwa, ażeby o ile możności sprowadzano jak najmniej preparatów leczniczych z zagranicy i wykazują, że dużo preparatów, zagranicznych zastąpić można polskiemi. Cały dział specyfików leczniczych, większa część preparatów żelaza, srebra, fosforu, częściowo arsenu, dział surowic, szczepionek i organo-preparatów, wreszcie wód mineralnych da się zastąpić preparatami polskimi. Wielką pomoc krajowi w tej gałęzi przemysłu okazać może świat lekarski — import zagranicznych środków leczniczych zmniejszy się znacznie i miljony złotych polskich nie przejdą w ręce obce, przeważnie niemieckie.

Różne.

—Obchód Kościuszkowski w Ameryce. Prof. uniwersytetu Mierzwa ogłosił odezwy do Polaków w Cleveland z wezwaniem do uroczystego obchodu rocznicy przybycia Kościuszki do Ameryki.

— Słynny atleta Breitbart uległ tragicznemu wypadkowi w czasie przedstawienia w Berlinie. Zraniwszy się łańcuchem w kolano, dostał zakażenia krwi i musiał poddać się amputacji nogi. Stan jego jest groźny.

Kobieta konsulem. Pannę Pattie Field mianował rząd Stanów Zjedn. konsulem amerykańskim w Amsterdamie.

Przymusowemu ubezpieczeniu podlegać mają pasażerowie okrętów. Sprawa ta poruszona zostanie na obecnej sesji Ligi Narodów. Towarzystwa żeglugi zgadzają się na ten projekt, domagają się jednak, by przymusowe ubezpieczenie obowiązywało **tylko na dalsze przestrzenie.**

Węgry chcą utrzymać mur chiński. Rząd węgierski nie zgodził się na propozycję niemiecką co do **zniesienia wiz paszportowych.**

Proces 163 oficerów i żołnierzy rozpoczął się w Lizbonie. Oskarżeni są oni o **udział w nieudanym zamachu stanu** z 18 kwietnia br. Do rozprawy wezwano 300 świadków.

Węgierska Akademja Umiejętności obchodzić będzie 3 listopada br. stuletni jubileusz istnienia. Na uroczystość tę zaproszono wszystkie akademje zagraniczne.

Ludność Moskwy wynosi według ostatniego spisu ludności 2,150.000 osób.

Obraz Rafaelowski „Madonna del Popolo" wykrył przypadkowo prof. Grabar w Niżnym Tagilsku na Syberji. Obraz ten **zginął w r. 1840** z pałacu Demidowych w Tagilsku. Ekspertyza, dokonana przez przedstawicieli „Eremitażu" petersburskiego, **stwierdziła autentyczność** obrazu.

Bezrobocie w Wiedniu wzrasta. W drugiej połowie sierpnia b. r. liczba bezrobotnych w Wiedniu, pobierających zasiłki, wynosiła **66.323** (w tem 25.988 kobiet). Szczególnie wzrasta liczba bezrobotnych **pracowników drukarskich.**

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Józefa z Kupertynu, gr.-kat. Antyma. — Jutro: rzym.-kat. Such. Januarego, gr.-kat. Zacharyi.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa „Aida“ opera w 3 akt. J. Verdi'ego.

Czwartek „Noc Antonji“.

Piątek „Romans zeszytowy“ Premiera Komedja w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Sobota „Żydówka“ opera.

Niedziela 8 godz. 3.30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka“.

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Romans Zeszytowy“ Komedja w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Taniec o północy“ Premiera dramat w 4 aktach Karola More'a!

Czwartek „Dorina“ operetka.

Piątek „Hrabina Marica“ operetka.

Sobota „Taniec o północy“.

Niedziela „Lysistrata“ wznowienie. operetka z udziałem p. Neli Grabowskiej w roli tytułowej.

—o—

— **Teatr Wielki.** daje dziś wspaniałą operę Verdi'ego „Aidę“, w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu, z występem znakomitego tenora Marcelego Sowilskiego.

— **Teatr Nowości** daje dziś, premierę niezwykle dramatycznej i efektownej sztuki francuskiej, Karola Mere'a pt. „Taniec o północy“. W sztuce tej wystąpi świetna artystka, dawna ulubienica publiczności lwowskiej, p. Anna Zielińska w głównej roli dramatu. Obok niej czołowe role odtworzą pp.: Skrzydłowska, Szczęsna, dyr. Barwiński, Bielecki, Fertner, Kwiatkowski oraz Lech Stępowski. Dalsza obsada pp.: Galicka, Hierowska, Lewicki, Relski i inni. Reryseruje dyr. Barwiński.

— **„Romans zeszytowy“** świetna komedja najwybitniejszego twórcy dramatycznego współczesnych Niemiec, Jerzego Kaisera, ukaże się po raz pierwszy w piątek 18 bm., na scenie Teatru Wielkiego, w doborowej obsadzie.

—o—

Mówią, że...

codzienna blaga otwiera wreszcie ludziom oczy, tak, że trudno potem na ten sam temat „brać ludzi na kawał“.

— — — — — — — — — —

jednak tak nie jest. Oto od dłuższego czasu niektórzy kupcy umieszczają olbrzymie wywieszki z krzyczącemi napisami: „Zupełna sprzedaż“, (już nie wysprzedaż, bo to ryzykowne!), „Ceny fabryczne“, „Zniżka o 50 prc itp. Ludzie już wiedzą co to znaczy i nie przyciągu ich to zupełnie. Kiedyż wszyscy zrozumieją, że dobrze ułożony, wyraźny anons w gazecie, powtarzający się kilkakrotnie na tem samem miejscu więcej przyczynia się do popularności lokalu, niż krzykliwe wywieszki nad sklepami, którym nikt już nie wierzy.

Niech nasi kupcy i przemysłowcy uczą się tego od mistrzów godziwej reklamy — Amerykanów. rrr.

——oo——

— **W sprawie czynszów** odbędą się w niedzielę 20 bm. **trzy wiece lokatorów** we Lwowie celem uchwalenia rezolucji, domagającej się uchwalenia nowelli do ustawy o ochronie lokatorów. Chodzi o to, aby **zastanowić na czas przesilenia** prze widzianą ustawa zwyżkę czynszów.

MÓJ KĄCIK.

Na rynku, otoczonym staremi budynkami, o pochyłych ścianach, codziennie w rannych godzinach ruch i zgiełk wielki. Jesienny targ.

Piętrzą się barwne stosy jarzyn — złocą dojrzałe owoce.

Niby rzeźby, koronkowe, spowite w zieleń liści, w koszykach poukładane leżą kalafiory.

Obok duże, ciężkie głowy kapusty i marchew, co, jak wysmukła dziewczyna cała w rumieńcach płonie.

Czerwone pomidory, soczyste i lśniące z godnością znoszą bliskie sąsiedztwo dziwacznie poskręcanych ogórków, a niedaleko podobna do ociosanych z grubsza kul kamiennych, rozpiera się kalarepa.

Nasycone słońcem jabłka pachną i wonią ową przypominają sad u ałem letnim rozgrzany i gwary ptaków między gałęziami.

A wśród rozłożonych dokoła śliw — więdną astry, ciche, bezwonne kwiaty pełne smętnego uroku.

Co rano na rynku, staremi otoczonymi budynkami — bogate owoce ziemi naszej... Ew.

——oo——

UTWORZENIE DWÓCH NOWYCH TEATRÓW WE LWOWIE.

Od kilku dni krążą pogłoski, że mają powstać we Lwowie **dwa nowe teatry:** jeden w sali teatru „Bagatela“ prowadzić ma p. Stanisław **Maykowski**, drugi w dawnym teatrze Małym **b. dyrektor** p. Ludwik **Czarnowski**.

(Sądzimy, że skoro magistrat popełnił błąd, zwinąwszy teatr Mały — to **nie stanie na przeszkodzie prywatnej inicjatywie**, która tylko spowodować może **szlachetną emulację**. — Red.).

— **Z karty żałobnej.** Onegdaj zmarł we Lwowie prof. gimnazjalny, Bolesław Jarosiński, w 44 roku życia. Ś. p. Jarosiński cieszył się dużą sympatją w kołach rodziców i młodzieży jako doskonały pedagog i szlachetny człowiek. Uległ chorobie serca, która go od dawna trawiła. Osierocił żonę i syna. Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 4 po poł., z domu żałoby przy ul. Reja 3. — Cześć Jego pamięci!

— **Cena cukru podwyższona** została o 10 zł. na worku mającym 100 klg. W handlu detalicznym kryształ będzie droższy o 10 gr. na kilogramie i kosztować będzie **1 zł. 25 groszy.**

— **Koncert Krakowskiego Chóru Akademickiego** odbędzie się dnia 23 br. w auli politechniki lwowskiej pod batutą Bolesława Wałek-Walewskiego.

— **Wielki koncert połączonych orkiestr wojskowych.** W niedzielę, 20 b. m. od godz. 11.30 do godz. 13-tej odbędzie się na Cytadeli na boisku sportowem 19 pp. O. L. wielki koncert połączonych orkiestr wojskowych 19 pp., 26 pp., 40 pp. i 5 lw. p. a. p. Ceny biletów wstępu przystępne.

————xo ox————

Smierć pod kołami samochodu.

Lwów, 16 września.

Wczoraj o godz. 6.30 rano ul. Jagiellońska była widownią tragicznego wypadku.

Tena Knopp, zam. przy ul. Alembeków 6, idąc rano na zakupno na Rynek, w chwili wejścia z ul. Rzeźnickiej na Jagiellońską **wpadła pod pędzący samochód Nr. 7680**, kierowany przez szofera J. Pfaua. Knoppowa rzucona przodem auta na bruk doznała tak dotkliwych obrażeń, że **natychmiast straciła przytomność.**

Mimo wczesnej godziny, na miejscu wypadku zebrała się spora garstka ludzi, którzy zatrzymawszy auto **nakłonili kierowcę do odwiezienia swej ofiary** do pogotowia ratunkowego. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził jednak tylko **śmierć.** Zwłoki odstawiono do kostnicy, a kierowcę **aresztowano.**

Jest to już **czwarty śmiertelny wypadek w tym miesiącu.** Czas najwyższy nałożyć na nieostrożnych szoferów tak **dotkliwe kary**, by w przyszłości podobne wypadki lekceważenia życia mieszkańców nie powtórzyły się więcej.

——oo——

Z targu.

Lwów, 16 września.

Ceny nabiału: masło po 4—4.40 zł. za 1 kg., mleko 30 gr. za 1 litr, śmietana po 40 gr. kwaterka.

Jarzyny: kartofle po 10 gr. 1 kg., buraki po 10 gr., cebula po 30 gr., pomidory 60—80 gr., kalafiory po 40—60 gr. sztuka, kapusta po 10—20 gr.

Owoce: jabłka po 15—50 gr. 1 kg. gruszki 20—80 gr., śliwki 20—60 gr.

——oo——

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 17 bm. Na porządku dziennym. Sprzedaż gruntu miejsk. Twu Wzaj. Pomocy palaczy i robotników P. K. P. we we Lwowie. Zaciągnięcie pożyczki 480.000 zł. na budowę domów przy ul. Stryjskiej. Udzielenie pozwolenia na budowę 4-piątrowego domu przy ul. Senatorskiej. Sprawa gruntu dla oficerskiej spółdzielni mieszkaniowej. — Obniżenie podatku od biletów wstępu do cyrku „Medrano“. Sprawozdanie dyrekcji miej. szkoły przemysłowej za rok szkolny 1924-5. Zmiana części regulaminu obrad Rady miejskiej.

Druga, Ogólno-polska Wystawa Ogrodnicza odbędzie się we Lwowie na Placu Targów Wschodnich w dniach od 26 bm. do 2 październik. Równocześnie z Wystawą odbędzie się Ogólno-polski Zjazd Ogrodniczy. Wszelkich informacji udziela Komitet Wystawy we Lwowie ul. Kopernika 20 oficyny na prawo I. p. telefon Nr. 47-75, zaś od 20 września na Placu Targów Wschodnich.

— **Niedzielny kabaret-dancing.** W nadchodzącą niedzielę dnia 20 b. m. w sali Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry o godz. 20 odbędzie się wesoły kabaret-dancing, z którego dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszu budowy domu żołnierza polskiego we Lwowie. Udział przewszorzędnych sił artystycznych, wspaniała organizacja wieczoru — pozwala mniemać, że wieczór ten stanie się miłem, pozbawionem sztywności i chłodu, spędzeniem czasu. Bliższe szczegóły w afiszach.

— **Zmiana przystanków tramwajowych.** Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej we Lwowie zawiadamia, że na życzenie mieszkańców ul. Andrzeja Potockiego oraz z powodu ułożenia drugiego toru MKE w tej ulicy — przeniesione zostaną przystanki: u skrętu ul. Szymonowiczów oraz przy mijalni obok ul. Issakowicza — do wylotu ul. Issakowicza.

— **Rozprawa przeciw Steigerowi** odbędzie się w połowie październik przed nadzwyczajną kadencją sądu przysięgłych. **Losowanie sędziów tej kadencji** odbędzie się przed końcem b. m. Akta sprawy Steigera do dyspozycji obrony **przepisują w sądzie karnym siostra i kuzynka Steigera** pod nadzorem sekretarza prezydjalnego sądu.

— **Manja samobójstw.** W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na Łyczakowie l. 47, zamieszkały tam **Mozes Baucher malarz szyldów powiesił się** w ustępie tej realności. Przerażeni mieszkańcy, zdjawszy ze sznura stężałego trupa, zaalarmowali policję. Trupa po prze prowadzonych na miejscu dochodzeniach odstawiono do instytutu medycyny sądowej. Powód narazie nie znany.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Nóż w brzuchu.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Jakóba Mikusińskiego z Sokolnik, który w czasie zabawy... został pchnięty nożem w brzuch przez Antoniego Pistyna.

— **Pomysłowy oszust.** Wczoraj zamknięto w aresztach policyjnych Józefa **Rogowskiego,** bez stałego miejsca zamieszkania i pozostającego bez środków do życia, który przez dłuższy czas wyłudzał pieniądze jako odstępne za mieszkanie istniejące chyba tylko w jego wyobraźni. Ponadto Rogowski chętnie pobierał **zapomogi na pogrzeb swojej matki,** nie żyjącej już od siedmiu lat. Ekspozytura pol. śledczej we Lwowie **wzywa wszystkich, którzy padli ofiarą tego oszusta,** by zgłaszali swoje pretensje w II. Brygadzie Eksp. pol.

— **Usiłowane samobójstwo.** Olga Letnikówna 18 letnia służąca, u O. Szwarza przy ul. **Jachowicza 17** napiła się wczoraj w celach samobójczych jodyny. Niedoszłą samobójczynię po przepłukaniu żołądka **pozostawiono opiece domowej.** Setnikówna targnęła się na życie z powodu braku pracy. Nie mogąc znaleźć zajęcia jako krawczyni, musiała obrać zawód służącej.

— **Szukajcie zbiega.** Jan Dynka, zam. przy ul. Nabielaka l. 21, doniósł policji, że dnia 11 b m. wydaliła się z domu jego córka 16 letnia uczenica · dotąd nie wróciła.

— **Kradzieże i włamania** Dnia 14 b. m. doniósł policji Ch. Eliasz Huu, zam. przy ul. Źródlane l. 1, że nieznani sprawcy włamawszy się do jego mieszkania skradli przedmioty srebrne wartości 150 zł.

Müller Zofja, zam. przy ul. Balonowej l .5, doniosła, iż z ganku powyższej realności skradziono jej wielki dywan i parę portjer wartości 100 zł.

——oo——

— **Film „Tragedja w Lourdes“** sporządzony pod protektoratem kardynała Dubois uzyskał poparcie ministerstwa oświaty i **we Lwowie będzie wyświetlany** w porozumieniu z Kuratorjum szkolnem dla wszystkich zakładów naukowych.

Inauguracyjne przedstawienie dla duchowieństwa, władz i prasy odbędzie się **we czwartek o godz. 12 w południe.**

W Warszawie film ten wyświetlany był przez 6 tygodni z rzędu i widziało go z górą 325.000 ludzi.

——oo——

Niestrawność z bólami głowy, złe samopoczucie, zawał krwi, kołatanie serca, bywają skutecznie zwalczane przy systematycznem użyciu szwajcarskich pigułek aptekarza Rich. Brandta. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Humor.

„Wojna — rzekł pewien dyplomata — to nic strasznego — straszna jest śmierć jednego człowieka, ale 10 miljonów zabitych — to **statystyka!“**

*

— Przyznaj się synu ile razy zdradziłeś swą żonę?

— Księże! Przyszedłem tu, aby się upokorzyć, a nie po to, aby się chwalić!...

——oo——

KURJER SPORTOWY.

Mecz footbalowy. Na rzecz L. O. P. P. urządza 16 b. m., o godz. 4 po poł., na boisku Cytadeli, Lwowski Związek Piłki Nożnej mecz footbalowy. Do zawodów stają dwa zespoły: **Warszawiacy-Górnoślązacy.**

MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE POLSKI.

W rozegranych w Warszawie amatorskich zapasach o mistrzostwo ciężko - atletyczne **w wadze koguciej** zdobył mistrzostwo Polski, **Meyer** z Łodzi.

W wadze **piórkowej,** przy nadzwyczaj silnej rywalizacji, odniósł prawdziwy sukces zeszłoroczny mistrz **Ziółkowski** z PTA, zdobywając **po raz drugi tytuł mistrza Polski.**

W wadze lekkiej mistrzem został **Litwing** z Warszawy.

MARATON W BUDAPESZCIE.

Bieg maratoński na Węgrzech, rozegrany w Budapeszcie, przyniósł zwycięstwo **Kiraly'emu** w 2 godz. 56 min. 15 sek. przed Hrenyowskim (2 godz. 58 min. 21 sek.)

JUTRZENKA MISTRZEM POLSKI W WATER - POLO.

Zawody o mistrzostwo Polski w piłkę wodną rozegrane zostały **w Krakowie** ubiegłej niedzieli. Mistrzostwo **na rok 1925** zdobyła **Jutrzenka** krakowska, **drugie** miejsce zajęła **Cracovia.**

TRÓJMECZ SŁOWIAŃSKI.

Półoficjalne wiadomości z PZLA donoszą, że trójmecz lekkoatletyczny słowiański między Polską, Jugosławią i Czechosłowacją, zostanie rozegrany **w Warszawie** w dniach **3 i 4 października.**

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY O MISTRZOSTWO W. P.

Dalsze rozgrywki w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo Wojsk Polski, rozgrywane w Warszawie, przyniosły stosunkowo niezłe wyniki.

Strzelanie z pistoletów na 25 mtr. do tarcz ruchomych w 4 serjach, po 5 strzałów na 3 sekundy: 1) por. **Bobiński** z 56 pp. — 152 punktów na 200 możliwych; 2) por. **Szempliński** z 21 pp. — 134 pkt.; 3) por. **Zgorzelski** z 15 p. uł.

Pływanie stylem dowolnym na 300 mtr.: 1) por. **Wisławski** z 29 pap. — 7 min. 04.8 sek.; 2) por. **Kiedrowski** z III Insp. Armji.

Bieg na przełaj 4 klm.: 1) ppor. **Koprowski** z 10 p. uł.; 2) por. **Zgorzelski** z 15 p. uł.; 3) por. **Kortalski** (C. Szk. Kaw.).

W ogólnej klasyfikacji **zwyciężył por. Kortalski** (Centr. Szk. Kawalerji DOK VIII — Toruń) 14 punktami uzyskując tytuł **mistrza Wojsk Polskich** w pięcioboju nowoczesnym. **Drugi por. Zgorzelski** z 15 p. uł. DOK VII, **trzeci ppor. Koprowski** z 10 p. uł., czwarty por. Wisławski z 29 pap.

Ze świata.

W Pradze czeskiej budują. Towarzystwo budowlane Praga—Wyszehrad, które dotychczas **wystawiło 26 domów (500 mieszkań)** przystępuje do budowy nowych **14 kamienic dla 500 lokatorów.** A my zbudowaliśmy dotychczas ...komitety budowlane.

Odkrycie olbrzymich pokładów fosfatu. Grupa inżynierów szukająca bezowocnie za naftą, wpadła **na trop osady,** której domy były zbudowane z „kamiennego guano“. To dało sposobność do odkrycia **pokładów fosfatu,** których rozmiary oblicza się na 10 klm. kwadratowych i 7 i pół miljona tonn. Pokłady te niestety znajdują się w południowej Ameryce a właścicielami są... Anglicy.

Wykopaliska na Krymie. Na zaproszenie sowieckiego towarzystwa archeologicznego przybył **na Krym szereg uczonych** celem rozpoczęcia wykopalisk w okolicy Sewastopola, w miejscu, gdzie leżał dawniej Chersonez, założony w 5 w. przed Chr. przez uchodźców z Herakleji. Odkopano t. zw. „**Gaj Diany**“, **odkryto całą murem** otoczoną osadę a w niej inną jeszcze starszą, obwiedzioną murem kamiennym, dwie studnie i cały szereg innych osobliwości, wcale dobrze zachowanych.

Stacje dla obserwacji ruchu gór lodowych na oceanach. Król. Towarzystwo Meteorologiczne w Londynie opracowuje projekt budowy siedmiu stacyj obserwacyjnych w okolicach podbiegunowych. Na pięciu stacjach umieszczone **będą ponadto balony obserwacyjne** dla badania prądów powietrznych w czasie ruchu lodów. Plany te finansował będzie **kapitał międzynarodowy.**

— **Strajk kolejarzy w Niemczech** zdaje się być nieunikniony. Kolejarze odrzucili wkroczenie sądu rozjemczego. Zarząd kolei niemieckich porozumiał się z jedną z wielkich firm automobilowych co do ekspedjowania niezbędnych transportów przy pomocy samochodów.

—oo—

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Paweł Keller, poeta odczytuje swe własne utwory.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Muzyka taneczna. — Godz. 22.00. Amerykańskie pieśni murzyńskie.

Hamburg (395). Godz. 20.30. Koncert symfoniczny.

Hannover (296). Godz. 20.00. Rosyjska sztuka w słowie i muzyce.

Królewiec (463). Godz. 20.05. Koncert kameralny.
Koncert kameralny. — Godz. 22.00. Muzyka taneczna.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Wieczór Pfitznerowski.

Monachium (485). Godz. 20.15. Wolny strzelec, opera w 3 aktach Webera.

Wiedeń (530). Godz. 21.15. Wiedeński wieczór. — Godz. 22.00. Wesoła muzyka kapeli Silvinga.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Zurich (515). Godz. 20.30. Wieczór duetów i arji.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części składowe do budowy tychże do nabycia w firmie „Kinofot“, Lwów ul. 3-go Maja 11a

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Zniżenie stawek waluty eksportowej. Wedle zarządzenia Banku Polskiego wysokość stawek waluty eksportowej przy wystawianiu zaświadczeń walutowych na eksport zboża, obniżone zostało: za 100 kg. pszenicy na 4.50 dol. amer., zaś za 100 kg. żyta i jęczmienia na 3.50 dol. amer.

TARGI GDAŃSKIE.

Zarząd Targów Gdańskich komunikuje nam, iż z powodu zamknięcia granic dla importu do Polski, IV Gdańskie Targi Międzynarodowe, które odbędą się od dnia 24-go do 27-go września br. mieć będą charakter **wybitnie eksportowy.** Wiele firm polskich już nadesłało zgłoszenia na Targi.

Dyrektor Targów, pan Franke, przyjęty został w ostatnich dniach na audjencji przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, Klarnera.

Firmy zgłaszające się na Targi Gdańskie, doznają tych samych ulg, co wystawcy na Targach Poznańskich i Lwowskich, a mianowicie wolny od opłat frachtowych przewóz eksponatów w drodze powrotnej i zniżkę kolejową 66 i dwie trzecie prc. na biletach osobowych na powrót z Targów.

Nr. 35 „Kupca“, tygodnika, ukazującego się w Poznaniu, poświęcony został Wystawie Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gnieźnie. Całość numeru przedstawia się b. okazale.

GIEŁDA LWOWSKA.

Targ akcyjny wykazywał wczoraj ożywienie. Kursa wskutek sprzedaży realizacyjnych przeważnie zniżkowe.

Akcje Banku Hipotecznego oddawano pod koniec po 0.35.

Z akcji przemysłowych sprzedawano po cenach niższych: P. Naftę (0.17), Sierszę Górniczą (2.10), Tespy (2.45), Parowozy (0.21).

Ofiarowano bez nabywców: Oikos po 1.—.

W poszukiwaniu były akcje: Górki, Cegielskiego, Cmielowa (w większej ilości sztuk), Chybie (po 3.40).

Akcje handlowe w zastoju.

Tendencja niejednolicie zniżkowa.

Usposobienie lekko ożywione.

Z walut osłabiły się dolary, które kupowano początkowo po 6.28, przy końcu po 6.22.

—o—

Kotowane: Hipoteczny 0.35, 0.37. Browary 7.75, 7.80, 7.85. Chodorów 2.50, 2.45, 2.40. Cegielski 12.50. Lokomotywy 0.55. Gafota 0.16. Gazolina 0.85, 0.90. Parowozy 0.21. Polska Nafta 0.17, 0.17 i pół. Tesp. 2.50 2.45, 2.60. Siersza G. 2.20, 2.15, 2.10. Zieleniewski 10.90.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja niezmieniona. Kursa nieco słabsze. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 6.22—6.24; dol. kanad. 5.50—5.60; kor. czeskie 0.17 i pół—0.17 i trzy czwarte; leje 0.02 i pół—0.02 i trzy czwarte; fr. franc. 0.26—0.26 i pół; fr. szwajc. 1.08—1.09; funty szterl. 27.80—27.90.

Złoto: 20 kor. 23.80—24.00; 20 frk. 22.50—22.60; 20 mrk. 27.50—27.60; 10 rubli 29.50—30.00.

Srebro: kor. austr. 0.48—0.50; 5 kor. austr. 2.50—2.60; floreny aust. 1.25—1.30; rubel 2.05—2.15; kopiejki za rubel 1.00—1.10.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Mimo silnej podaży, transakcji mało. Płacono za owies z dostawą per ultimo zł. 13 loco stacja załadowcza. Zainteresowanie dla maku, koniczyny białej i czerwonej. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. — Pszenica krajowa 22.00—23.00 zł. Żyto małopolskie 15.50—16.50 zł. Jęczmień małopolski pastewny 14.50—15.50 zł. Owies małopolski 14.00—15.00 zł. Len 42.00—44.00 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

AKCJE URZĘDOWEJ GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bank Dyskontowy Warszawski 4.50. Chodorów 2.65. Nobel 1.23. Modrzejów 1.60. Parowozy 0.19. Pocisk 1.20. Żyrardów 5.40. — Tendencja nieco słabsza.

—o—

Rokowania sowieckiego związku bankowego z delegatami amerykańskich sfer finansowych w sprawie kredytów rozbiły się. Rokowania toczyły się w Moskwie. Finansiści amerykańscy oświadczyli **gotowość udzielenia kredytów** sowietom tylko pod warunkiem zaprowadzenia **radykalnych zmian w systemie gospodarczym sowietów.**

MIEJSKI TEATR WIELKI

Sroda, 16-go b. m.
Początek o godz. 7·30 wieczorem.

AIDA

Opera w 3 akt., 7 odsłonach J. Verdie'go.

OSOBY:

Król Egiptu . . . . . Jan Zopot
Amneris, jego córka . . Green-Skazowa
Aida niewolnica Etiopji Platówna
Radames, dowódca wojsk egip. **Sowilski**
Ramfis, arcykapłan . . . Martini
Amonastro, król Etiopów.
ojciec Aidy . . . . Cyganik
Posłaniec . . . . . . Łowczyński
Kapłanka . . . . Hinglerówna

Tańce układu Stanisława Faliszewskiego, baletmistrza teatrów miejskich. W akcie I-szym „Taniec kapłanek“ odtańczy corps de ballet. W II-gim „Taniec niewolników“ odtańczy corps de ballet. W akcie III-cim „Ballabile egipskie“ odtańczy Czesława Burkacka oraz cały corps de ballet.

Reżyser: Mikołaj Lewicki. Kapelmistrz: Milan Zuna

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Sroda, dnia 16 września 1925 r.
Po raz 1-szy! NOWOŚĆ! Po raz 1-szy!

Taniec o północy

Sztuka w 4-ch aktach Karola Méré
Tłumaczenie Jah-Śmiechowskiego.

OSOBY:

Andrzej Maurand . . . Kwiatkowski
Baron Reynaud . . . . Barwiński
Jan Daniel . . . . . . Stępowski
Dziennikarz . . . . . . Fertner
Louchard . . . . Relski
De Bregaillon . . . . . Bielecki
Doktor . . . . Lewicki
De Lestingois . . . . . Jasiński
Bernheim . . . . * * *
Paweł . . . . Hebenstreit
Marja Teresa Reynaud . Zielińska
Pani de Fontagnes . . . Szczęsna
Pani Liegeard . . . . . Skrzydłowska
Pani de Lestingois . . . Hierowska
Ludwika . . . . Rybicka
Pielęgniarka . . . . . . Galicka

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu.
Reżyser: Dyr. Henryk Barwiński.

—oo—

Zewsząd i o wszystkiem.

Wciąż o propagandzie. — Dziwne samobójstwo. — Obchodzenie prawa i pokoju. — Niespostrzeżony jubileusz.

Lwów, 16 września.

Tyle razy pisało się już o naszej propagandzie. I tyle razy udawadniało się, że ludzie, których rząd polski powołał do czuwania nad dobrą sławą imienia polskiego, zgoła **nie potrafili wywiązać się ze swego zadania;** powinniby więc pójść „w odstawkę“. Mamy nowy dowód **nierozgarnięcia naszych informatorów zagranicznych.**

Firma wydawnicza H. Walker w New Yorku **wydała w r. 1924 atlas geograficzny** p. t. „Superior Atlas of the World“, który kosztuje 20 dolarów. Atlas ten przeznaczony jest dla szkolnictwa amerykańskiego, tem więcej należy mu sie przypatrzeć. **Roi się w nim od błędów, które mogą nas tylko przekonywać o złej woli wydawców.** Niepodobna w krótkim artykule tych błędów tu wymienić; wspomnijmy o niektórych tylko.

Na stronie 60 i 61 **jest ściśle przeprowadzona granica między dawnymi zaborami: rosyjskim i pruskim (tendencyjnie).** Na stronie 67, **Wilno z okolicą spornego obszaru, uwidocznionym na str. 22, stało się własnością państwa litewskiego.**

Na str. 68, **Wilno jest znowu terytorjum spornem; trzy województwa małopolskie nazwano Galicją, a cały szereg nazw podano bądź po rosyjsku, bądź po niemiecku.**

Kto powinien był zapoznać amerykańskiego wydawcę ze współczesnym obrazem Polski? **Polska prasa amerykańska zwróciła uwagę na ten skandaliczny atlas.**

Czytając te brednie, zawarte w atlasie, człowiek może popaść w furję i zakończyć tak, jak zakończył pewien pan nazwiskiem William Roberts. Obywatel ten zostal wylosowany w miasteczku Pottswille na sędziego przysięgłego. **Perspektywy urzędowania w gwarnej sali sądowej** tak źle usposobiły przywykłego do spokojnego trybu życia p. Robertsa, że w przystępie rozpaczy **pozbawił się życia.**

Czytelnika zadziwi ta wiadomość. Przecież p. Roberts nie był zmuszony do przyjęcia mandatu sędziego przysięgłego, że, słowem, mógł on obejść prawo, co tak powszechnie jest stosowane.

Od najdrobniejszych do najpoważniejszych sytuacji, **kto i gdzie może prawo obchodzi.** Jeżeli to obchodzenie prawa zamyka się w ramach ważkich, nie burzących stanu rzeczy, o tyle można o tem mówić czy pisać bez oburzenia. Ale...!

Niemcy i Traktat Wersalski — oto wyrazy, które nasuwają nam pomysły genjalnego obchodzenia prawa.

Dziennik szwedzki „Nya Dagligt Allehanda“ donosi, że „niemiecki przemysł lotniczy“ postanowił zbudować centrum swej fabrykacji w Malmoe, **aby usunąć przeszkody, jakie nasuwa Traktat Wersalski na drodze swego rozwoju“.** Mowa tu jest o aparatach Junkersa.

Lotnictwo ma przed sobą kolosalną przyszłość. Kiedyś ze wzruszeniem patrzeć będziemy na samoloty dzisiejsze, tak jak, wogóle, z uśmiechem pobłażliwości patrzymy dziś na pierwociny wielkich wynalazków, czy odkryć.

Naprzykład w tym roku, w sierpniu, obchodzono 75-letnią rocznicę **założenia kabla morskiego między Anglją i Francją.** Kabel ten, grubości 5 milimetrów, **założono w przeciągu 10 godzin w r. 1850** i natychmiast po założeniu rozpoczął on służbę. Naogół, historja komunikacji pomiędzy Francją i Anglją obchodzi w tym roku już drugą rocznicę; o jednej z nich (komunikacji powietrznej) wspominałem już. **Tylko sprawa tunelu ieszcze wciąż stoi na miejscu.** Ostatnia dyskusja w tej sprawie, za gabinetu Mac Donalda, nie przyniosła nic nowego.

W. Przyłuski.

Firm. 377|25.

Spółdz. I. 2.

WYKREŚLENIE FIRMY.

Z rejestru firm spółdzielni wykreślono dnia 2-go lipca 1925.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Spółdzielnia bankowa „Skrzętność“ we Lwowie z ogran. odpow, filja w Tarnopolu. Na walnych zgromadzeniach członków dnia 21. lutego 1925 i 1. czerwca 1925 uchwalono zwinąć filję w Tarnopolu i bieżące agendy przenieść do Centrali we Lwowie.

Sąd okręgowy J. handlowy O. II.

190 Tarnopol, dnia 27. czerwca 1925.

Firm. 319/25

Spółdz. II. 155.

WPiS SPÓŁDZIELNI.

Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 6. czerwca 1925.

Brzmienie firmy: Włościański Bank Kredytowy, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Siedziba: Zakład główny Lwow, Oddział w Podwołoczyskach, pow. Skałat. wojew. Tarnopol.

Odpowiedzialność członków udziałami a nadto kwotą równającą się 5-krotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) udzielanie pożyczek, 2) składanie kaucji, wadjów oraz przyjmowanie poręki wszelkiego rodzaju i podejmywanie interesów dostawowych, 3) eskont i reeskont weksli, udzielanie pożyczek, zaliczek i kredytów na papiery wartościowe, towary, produkty, wierzytelności i inne rzeczy ruchome pod zastaw, 4) nabywanie i sprzedawanie wszelkiego rodzaju walorów i papierów wartościowych, czeków, przekazów, weksli, akredytyw w komis lub na własny rachunek bieżący, wogóle przeprowadzanie czynności bankowych, kupieckich i giełdowych dozwolonych ustawą tak dla członków jak i niecziłonków. 5) przeprowadzanie handlu na rachunek własny lub obcy w drodze pośrednictwa i komisjonerstwa, tudzież wykonywanie wszelkich transakcji z operacji handlowych wynikających.

6) Popieranie wytwórczości krajowej przez urządzanie finansowania i prowadzenie we własnym zarządzie na własny lub obcy rachunek zakładów handlowych przemysłowych i rękodzielniczych.

7) Udzielanie członkom zaliczek na zboże, bydło, trzodę i inne produkty rolne, dostarczone ze sprzedaży oraz popieranie chowu bydła i trzody chlewnej.

8) Magazynowanie i zaliczkowanie towarów i przeprowadzanie publicznych domów składowych.

9) Nabywanie i sprzedaż ruchomości i nieruchomości na rachunek członków.

10) Organizowanie i prowadzenie w Państwie Polskiem swoich filjI, ajencji i reprezentacji.

11) Zakupno i sprzedaż materjałów budowlanych i przeprowadzanie na rachunek członków budowy wszelkiego rodzaju.

Udział członka wynosi 10 złotych, pierwszy udział płatny w całości przy podpisaniu deklaracji, zaś reszta do 6 miesięcy. Każdy członek może mieć więcej udziałów.

Członkowie zarządu: Eugenjusz Florjański, Bolesław Wójcikiewicz i zastępca Piotr Pisarka.

Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Kurjer Lwowski“.

Zarząd składa się z 2 członków i 1 zastępcy.

Firmę podpisuje ważnie 2 członków zarządu łącznie.

Przepisy o likwidacji zgodnie z ustawą o spółdzielniach.

Sąd Okręgowy J. handlowy O. II.

191 Tarnopol, dnia 6 czerwca 1925.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.